

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,00 zł. miesięcznie, 9,00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,36 zł. miesięcznie, 10,08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,00 zł., za granicę 9,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 206.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 września 1929 r.

Rok XXIII.

Zaostrzenie walk wewnętrznych.

Obóz rządowy nie ustąpi —
zapewnia „Głos Prawdy“.

We wczorajszym numerze „Dziennika“ wskazaliśmy na taktykę opozycji zwłaszcza prawicowej, która zmierza do stanowczej rozgrywki z rządem i obozem rządowym. Obóz ten nie pozostał obojętnym i podjął rzuconą mu rękawicę, z czego wynika, że zamiast złagodzenia oczekujemy się zaostrzenia walk partyjnych. Organ tego obozu „Głos Prawdy“ na ataki prasy endeckiej tak odpowiada:

„Z naszej strony nikt nie myśli o zgodzie z narodową demokracją, ani o harmonii z nią. Nikt zdrowej głowy nie kładzie pod ewangelję, nikt nie ma zamiaru wchodzić między trędowatych.

Pamiętamy o długich latach ciężkiej walki, no i jeszcze o jednym: o zwycięstwie.

Wierzmy głęboko w zupełny pogrom narodowej demokracji. Nie od nas też wyszło hasło zgody. Wyszło ze strony tych, na których narodowa demokracja pasorzytowała przez wiele lat. I to nawiązanie do zgody z nami, z grupką „nieliczną“ — uważamy istotnie za jeden z symptomatów naszego zwycięstwa — o tyle, że pochodzi od niedawnych wrogów, którzy poczynają spostrzegać i wręcz dosadnie się przekonują, że sposób walki zwany „endeckim“ nie ma nic wspólnego z dobrem państwa i że w sojuszu z endekami leży naprawa Rzeczypospolitej.

Jasną jest rzeczą, że ci, co hasło zgody ogłosili i szerzą je, będą szkalowani i wyświeceni z wszelkiego przybytku narodowego, a głównie odsądzeni będą od „patriotyzmu“, bo to zwykły „sposób“. (Chodzi o nas. — Red. „Dz. Bydg.“).

A jeśli dzisiaj nikt się tem zbyt nie przejmie — uważamy to nie za czyją inną, lecz za naszą własną zasługę.“

Również Polskiej Partii Socjalistycznej, którą w Kasach Chorych już mocno pokruszył, wypowiada walkę stanowczą obóz rządowy. „Głos Prawdy“ dziwi się, jak socjaliści wogóle dziwić się mogą, że rząd ich zwalcza. Walka toczyć się będzie dalej, a oto jej uzasadnienie:

„Zdaniem naszym jedynie taka walka, w której obie strony nadstawiają karku i przygotowane są na to, że ciosem na cios i cięciem na cięcie odpowiedziane im będzie — jest walką zdrową i moralną. Obóz dziś rządzący wie dobrze, co to jest walka i co to jest opozycja. Przez długie lata, gdy ją prowadził, nie polegał nigdy na ułatwieniach ze strony nieprzyjaciela, ani nie dziwił się, gdy mu zadawano ciosy. Rząd i obóz rządzący działa w kierunku utrzymania władzy nie dla władzy samej: wierzy głęboko i szczerze w słuszność swoich na sprawy państwa poglądów, wierzy, że dopuszczenie do władzy innych, względnie rezygnacja ze swojej możliwości działania byłoby karygodnym porzuceniem pozycji, każde zaś ustępstwo byłoby zaniechaniem obowiązku.

Walka, którą prowadzimy, nie wynika zatem z jakichkolwiek pobudek negatywnych czy też ubocznych — jest ona naszym elementarnym obowiązkiem, jest sprawą naszej ideologii i sumienia tak samo, jak obowiązkiem sumienia opozycji jest z jej strony walka o te momenty,

Ujęcie spiskowców litewskich na granicy wschodniopruskiej. Niesprawdzone pogłoski o nowym zamachu Waldemarasa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 9. Sensację dnia stanowi aresztowanie przywódcy partyzantów litewskich Pleczkajtisa z 5 towarzyszami na granicy wschodnio-prusko-litewskiej. Ludność nadgraniczna obserwowała od kilku dni podejrzaną osobę kręcącą się w pasie pogranicznym i ukrywającą się w lasach. Wezwana żandarmerja aresztowała 6 osób uzbrojonych w karabiny, rewolwery, granaty ręczne, ciężkie bomby i duży zapas amuniji. Aresztowani przyznali się, że są emigrantami litewskimi, zamieszkałymi od 2 lat w Polsce a przywódca ich ujawnił, że jest Pleczkajtisem. Litwi-

ni podali jako powód swej bytności nad granicą chęć przedostania się zagranicę do swego kraju. Broń nosili rzekomo dla samoobrony.

Żandarmerja niemiecka jest zdania, że Pleczkajtis przygotowywał zamach na pociąg Waldemarasa, w którym dyktator litewski miał wrócić z Genewy do Kowna. Są to jednak niesprawdzone pogłoski i mimo podania ich przez całą prasę niemiecką należy odczekać wyniku badania, aby się dowiedzieć czy nie chodzi o zwykły manewr propagandy niemieckiej. B.

W Palestynie chwilowo spokój.

Rada 48 plemion arabskich.

W całej Palestynie z wyjątkiem nielicznych miejscowości panuje spokój. Próby Arabów w kierunku wywołania nowych zamieszek, zostały stłumione w zarodku. Między wojskami angielskimi a arabskimi przyszło w kolonjach położonych u stóp góry Tabor do walk. Arabowie wtargnęli do Palestyny z Transjordanji, zaatakowali wspomnianą miejscowość, uprowadzając mieszkańców, rabując, a następnie zbiegli zagranicę. Zaalarmowane angielskie oddziały wojskowe, stacjonowane w pobliżu urzędziły pościg za Arabami.

Reuter podaje urzędowy komunikat o ostatnich zajściach. Arabowie zostali wyparci z pod góry Tabor, tracąc 200 ludzi. Wśród żołnierzy angielskich było kilku lekko rannych. Władze francuskie w Syrii ustawiły oddziały wojskowe wzdłuż granicy Palestyny północnej w okolicy Safet w celu niedopuszczenia do inwazji arabskiej. Aeroplany wojskowe patrolują cały kraj.

Wśród Arabów krąży manifest komitetu świętej wojny, wzywający cały świat arabski do przyjścia z pomocą powstańczym Arabom w Palestynie. Manifest opisuje położenie Arabów w najczarniejszych kolorach. Ma się też odbyć rada 48 plemion arabskich. W Bagdadzie były pochody i manifestacje arabskie. Policja zrobiła użytek z broni.

w które wierzy i za zbawienie dla interesów państwa uważa. Kto wierzy w słuszność swojej sprawy, obowiązany jest walczyć o nią pełnią swoich sił i wszelkim godziwym sposobem. Obowiązany jest potęgować siły własne i robić wszystko możliwe celem osłabienia sił przeciwnika, celem zmniejszenia wartości broni przezeń używanej.

Pozwalamy sobie sądzić, że jest to stanowisko dość proste i logiczne, aby mogło liczyć na zrozumienie. Kto wychodzi przeciwko nam w pole, niech nie liczy, że ułatwiać będziemy jego manewry, lub dbać o spokój jego noclegów i wypoczynków. Niech nie liczy na to, że będziemy wojska jego zaopatrywać w sprzęt, żywność i zaopatrzenie bojowe. Przeciwnie — niepokoić będziemy je i nękać, osaczać i odcinać od jego podstaw operacyjnych, czy arsenaliów. I niema sensu oburzać się na nas, czy w święte wpadać oburze-

Brytyjski komisarz Palestyny w ostatniej chwili wydał zakaz odbycia wielkiej manifestacji Arabów w Jeruzolimie. Przywódców ruchu aresztowano.

Polska winna otrzymać mandat nad Palestyną!

Oto życzenie żydów.

Z Genewy donoszą, że w tamtejszych kolach politycznych i w kuluarach Ligi Narodów krążyła pogłoska, jakoby egzekutywa sjonistyczna nosiła się z zamiarem poczynienia starań o powierzenie mandatu nad Palestyną Polsce, a to wskutek tego, iż przeważną częścią emigrantów, zamieszkałych w Palestynie, są obywatele polscy, interesów których w czasie ostatnich zajęć dzielnie bronił poseł Rzplitej Polskiej.

Na łamach wychodzącego w Warszawie żydowskiego „Naszego Przeglądu“ — zbliżonego do sjonistów polskich — pojawił się sensacyjny artykuł poruszający projekt oddania mandatu nad Palestyną Polsce.

Podajemy najważniejsze zdanie z tego znamienego artykułu: „Jedynym krajem, który może sprawować mandat nad Palestyną z pożytkiem dla żydów, jest... Polska.“

nie. Takie jest prawo walki. Kto naszą pozycję szturmuje, swoją głowę przynosi. Przeciwnicy nasi mogą być przekonani, że nie oczekujemy od nich ani względności, ani sentymentów. I od nas też niech nie liczą na nic więcej, niż na zrozumienie ich pobudek, wówczas gdy walczą o rzeczy, w które wierzą, które leżą w zakresie interesów klasy lub grupy, których obronę wzięli oni na siebie. I nie będziemy mieli nigdy do nich żalu, gdy godzić w nas będą bronią uczciwą, w godziwej dobytej intencji.“

Mamy zatem wypowiedzenie wojny — prawdziwą notę wojenną. Stwierdzamy to z prawdziwą przykrością. Społeczeństwo mniej interesuje jej wynik, kto ostatecznie zwycięży, lecz pytanie, czy nie ucierpi interes państwa. Czy walczące strony zechcą o tem pamiętać?

W sprawie zwołania Sejmu.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Marszałek sejmu Daszyński przyjął wczoraj kolejno przewodniczących rozmaitych klubów: Piasta, Wyzwolenia, PPS, Ch. D., i Stron. Chłopskiego. Marszałek informował przewodniczących klubów o przebiegu rozmowy z premerem dr. Świątalskim, oraz zasięgał ich opinii co do propozycji rządu zwołania przedsejmowego zebrania sejmowego. W tej sprawie odbędzie się w najbliższym czasie posiedzenie prezydjiów klubów sejmowych.

V-ty kongres Narod. Partii Robotniczej w Poznaniu.

Poznań, dnia 6. 9.

W dniach 8. i 9. września odbędzie się w Poznaniu V-ty kongres Narodowej Partii Robotniczej. W programie poza zwykłym porządkiem dziennym, znajduje się szczegółowe omówienie sytuacji gospodarczej Polski, oraz zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej. Duże zainteresowanie budzą referaty sprawozdawcze prezesa stronnictwa prof. I. Czyckiego, oraz prezesa klubu parlamentarnego posła Roguszczyka. Niewątpliwie wyjaśnią one, jakie stanowisko zajmie stronnictwo w kwestji projektowanego połączenia Narodowej Partii Robotniczej z Chrześcijańską Demokracją.

Jak się ma odbywać ewakuacja Nadrenji.



Na mapce widzimy miejscowości niemieckie, zajęte przez wojska angielskie, francuskie i belgijskie. Pierwszą strefę (oznaczoną rzymską I) opróżniono w r. 1925. Opróżnienie drugiej strefy (II) zaczęło się w połowie września i potrwa do grudnia. Trzecią strefę, która według postanowień traktatu wersalskiego zajęta być miała do r. 1935 opuszczają wojska aliantów do 30 czerwca 1930.

Fantazje dziennikarskie.

Warszawskiego korespondenta „Berliner Tageblattu” nie opuszcza natchnienie...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 9. Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu” cierpi widocznie skutkiem nadmiernych upałów, gdyż co dwa dni pociesza swoją redakcję niezwykle sensacyjnymi politycznymi. Ponieważ sensacje te wychybiać się mogą wkrótce, radzimy korespondentowi znalezienie pokrewieństwa pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a Napoleonem.

Ostatnia wiadomość korespondenta „Berliner Tageblattu” polega na rzekomym przystąpieniu Polski w najbliższym czasie do Małej Ententy, w zamian za co eksport czeski miałby iść nie przez porty niemieckie, lecz przez Gdynię. Nierealność tego twierdzenia dowodzi najlepiej fakt, że Czecho-

wacja posiada w Hamburgu na podstawie traktatu wersalskiego własny obywatel wolnościowy, którego rozbudowa obecnie trwa a to widocznie nie jest znane mądrymu panu korespondentowi.

Dalszym absurdem „Berliner Tageblattu” jest informacja z Warszawy, że Piłsudski stanął na czele ruchu państwistycznego. Byłoby to polityczne skutki Powszechnej Wystawy Krajowej, przyczem korespondent w dalszym ciągu zjadliwie zaznacza, że wszyscy goście zwiedzają Gdynię, gdzie urzędnicy polscy od najniższego funkcjonariusza aż do ministra przemysłu i handlu, stale wygłaszają mowy antyniemieckie. B.

Amerykanin wejdzie do trybunału rozjemczego w Hadze.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.”)

Londyn, 6. 9. Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Stilson (min. spraw zagranicznych) oświadczył w dniu wczorajszym, że Stany Zjednoczone mają zamiar przystąpić do światowego trybunału rozjemczego w Hadze.

Sekretarz stanu przygotowuje papiery dla podpisania ich przez prezydenta Hoovera. Projekt przystąpienia Stanów Zjednoczonych do światowego trybunału zostanie ratyfikowany przez senat prawdopodobnie za rok. TL.

Wszechpolski Zjazd Katolickiego Związku Polek w Poznaniu.

W ub. czwartek o godz. 10.30 w Poznaniu rozpoczął swe obrady Zjazd Katolickiego Zw. Polek Rzeczplitej.

Uroczystą mszę św. w Złotej Kaplicy odprawił J. Em. Ks. Prymas, kardynał Hlond. Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie zjazdu w sali Uniwersyteckiej przez p. Zofję Rzepecką, przewodniczącą Kat. Zw. Polek w Poznaniu. Na zjazd przybyły delegatki z Krakowa, Warszawy, Lwowa, Wilna, Lublina, Kalisza, Płocka, Katowic.

Po uczczeniu pamięci zmarłej s. p. Marji Wodzikiej dokonano wyboru prezydium zjazdu. Na przewodniczącą dalszych obrad powołano ks. Sapieżnę z Krakowa, na zastępczynię hr. Zamoyską z Warszawy.

Pierwszy przemawiał J. E. ks. kardynał Hlond, który mówił o ważności organizacji kobiecych w Polsce o specjalnym charakterze Zw. Polek, wskazując, co należy do jego zakresu działania, a czego powinien się wystrzegać.

Po przemówieniu ks. biskupa Sapieżny z Krakowa, który życzył Zjazdowi powodzenia — odczytano depesze od ks. ks. Biskupów: kard. Kakowskiego, Stanisława Łukomskiego, Radońskiego, Przędzieckiego, Szlagowskiego, Czesława Sokołowskiego, Jelowickiego, Owczarka, Konstantego Dominika, Laubitza, ks. prał. Dembka. Poza tem przysłali życzenia Zw. Tow. Robotniczych, Sodalitji Pań Akademickich i Zw. Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

Pomnik Chrobrego w Splicie.

Split, 5. 9. (Pat.). Wczoraj odbyło się na wyspie Solta uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci króla Bolesława Chrobrego. Odsłonięcia dokonał prof. Hilaryowicz, następnie przemówił zastępca wielkiego żupana i przedstawiciel samorządu i społeczeństwa. Po odsłonięciu w domu polskim odbył się obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Ch. Z. Z. samodzielnie stana w przyszłych wyborach do Kasy Chorych.

Wilno, 6. 9.

Chrześcijańskie związki zawodowe po raz pierwszy będą brały udział samodzielnie w przyszłych wyborach do Kasy Chorych. Dotychczas związki te występowały wraz ze Związkiem Ludowo-Narodowym. Również rosyjskie Zjednoczenie ludowe w Wilnie postanowiło w roku bieżącym po raz pierwszy wziąć udział w wyborach do Kasy Chorych. Wraz z rosyjanami wezmą udział staroobrzędowcy.

W państwie „bojaźni Bożej”, Barmatów i fałszywych kapitanów z Koepeniku.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 9. W Niemczech nadchodzą zle czasy dla bankierów. W dniu wczorajszym aresztowano dwóch bankierów berlińskich znanych w lepszych kołach a mianowicie syna i ojca von Sack, przyczem ojciec był w swoim czasie komandorem marynarki wojennej i dowodził jachtem eskajzera „Hohenzollern”. Obu bankierów aresztowano za oszustwo, a mianowicie za użycie przez nich osobistych depozytów klienteli. Zarazem aresztowano w dniu wczorajszym trzech dyrektorów „Frankfurckiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego”, które poniosło wielomilionowe straty, na skutek przeprowadzenia niedozwolonych spekulacji. Naczelny dyrektor, który uciekł do sanatorium w

Nauheim został stamtąd ściągnięty zpowrotem do lekarza sądowego, który stwierdził, że stan zdrowia pozwala na aresztowanie.

Dalszym skandalem ubezpieczeniowym jest kryzys następnego koncernu asekuracyjnego, a mianowicie połączonych towarzystw „Vaterländische und Renania”. Wystawia to smutne świadectwo praktykom stosowanym przez niemieckie towarzystwa ubezpieczeniowe. Dla uzupełnienia spraw gospodarczych doniesie wypada o bankructwie szeregu domów sztuki, m. in. słynnej firmy Henrici oraz o olbrzymim deficycie w rządowym funduszu bezrobotnych, który dochodzi do potwornej sumy 250 milionów. B.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj wpłynął do sejmu projekt o przyznanie kredytu dodatkowego milion 215 tys., przeznaczony na drogi wodne, pozostające w zarządzie gdańskiej rady portowej.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) W najbliższym czasie przelane zostaną do sejmu zamknięcia rachunkowe za rok 1927 i 28. W roku tym, jak wiadomo, dokonano największych przekroczeń budżetowych.

Kraków, 5. 9. (Pat.) Dziś o godz. 4. popoł. odbył się pogrzeb s. p. Jana Katego Steczkowskiego byłego prezesa Rady Ministrów i wielokrotnego ministra skarbu, byłego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Tokio, 6. 9. (tel. wł.) Jedna z japońskich agencji donosi, że rząd chiński zamierza odkupić udział Sowieców w kolei wschodnio-chińskiej. Na wykupienie udziału zaciągnięta ma być pożyczka zagraniczna.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski wyjedzie do Rumunii między 15 a 20 września. Wyjazd odkładano dotychczas z powodu wielkich upałów.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj w nocy zraniony został 4 strzałami rewolwerem żołnierz, stojący na warcie przy koszarach pułku artylerji najcięższej, niej. Hoffman. Śledztwo nie dało rezultatów. Sprawca zamachu zbiegł. Niewiadomo, na jakim tle dokonano zamachu. Hoffman nieprzytomny nie może dać wyjaśnień.

Watykan zerwał stosunki z Litwą.

Rzym, 6. 9. (tel. wł.) Z powodu zatargu o niewykonywanie konkordatu, Watykan zerwał stosunki z Kownem.

Wybór Polski do Rady Ligi Narodów.

Genewa, 6. 9. (tel. wł.) Minister Zaleski odbył szereg rozmów z delegatami kilku narodów w sprawie ponownego wyboru Polski do Rady Ligi. Ponowny wybór Polski uważać można za zapewniony.

Pociąg wpadł do kanału.

Berlin, 5. 9. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Amsterdamu, że pociąg osobowy udający się przez stację Zwolle do Leeuwarda wpadł dziś w pobliżu miasta Meppel do kanału, gdyż dróżnik przy moście ruchomym zapomniał opuścić mostu. Lokomotywa wpadła całkowicie do wody, szereg wozów silnie się zderżyło między sobą, a wagon pocztowy został zdruzgotany. Kilku podróżnych oraz kilka osób służby kolejowej, którzy wpadli do wody odnieśli ciężkie rany.

S. p. Izidor Krauze.

Z Poznania donoszą o zgonie śp. Teodora Krauze w wieku lat 78. Zmarły od 20 lat sprawował urząd radnego miasta Poznania. Za czasów zaborskich, jako jeden z bardzo nielicznych Polaków w Radzie Miejskiej bronił odważnie i z zapalem praw ludności polskiej. I w okresie niepodległości oddawał on miastu znaczne przysługi.

Pogrzeb śp. Teodora Krauze odbędzie się w niedzielę, o godz. 17.30 z domu żałoby przy Wielkich Garbarach 46. Niech odpoczywa w pokoju!

Uchwały zjazdu higienistów polskich w Inowrocławiu.

Następny zjazd odbędzie się w r. 1931 w Katowicach.

Inowrocław, 6. 9. (Pat.) Zjazd higienistów polskich wysłuchał w toku dalszych obrad referatów inż. Heymana w sprawie planów regulacyjnych i zabudowawczych uzdrowisk, inż. Zaczynskiego w sprawie statystyki uzdrowiskowej i dr. Sobieszczańskiego na temat „spożycie cukru a cukrzyca oraz jej leczenie w uzdrowiskach krajowych.

Nadprogramowo mówił inż. Grabiański o wartości i metodach badania radioaktywności naszych wód, poczem przekazano komisji redakcyjnej opracowane i przedstawione wnioski.

Zjazd wszystkie przedłożone sobie przez komisję redakcyjną wnioski i rezolucje przyjął, w szczególności przyjął wnioski komisji, domagające się:

udostępnienia uzdrowisk polskich najszerszym warstwowo ubezpieczonym, założenia katedr balneologicznych na uniwersytetach polskich, subsydjowania prac techniczno-sanitarnych w uzdrowiskach i asanacji wiejskiego otoczenia uzdrowisk, udostępnienia długoterminowych amortyzacyjnych kredytów w ubezpieczalniach krajowych i państwowych na potrzeby inwestycji sanitarnych i na poparcie ruchu budowlanego w uzdrowiskach.

Dalsze wnioski domagają się samodzielnego gmin z tych uzdrowisk, które dotychczas gminami nie są, konieczności stosowania kuchni dietetycznej w uzdrowiskach i szkolenia w tym kierunku specjalnie personelu kuchni dietetycznej,

ułatwić w komunikacji kolejowej z uzdrowiskami i badań radioaktywności źródeł polskich.

Z innych wniosków podkreślić należy wniosek jednogłośnie przyjęty, stwierdzający konieczność przełożenia toru kolejowego Kruszwica—Inowrocław poza tereny majątku państwowego

Rabino; dzisiejsza linja kolejowa przecina uzdrowisko inowrocławskie w samym środku jego przyszłych terenów rozbudowy.

Wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie zjazdu. Przybyłych uczestników zjazdu pożegnał prezydent miasta Inowrocławia Jankowski, wyrażając podziękowanie dla wszystkich tych, którzy zechcieli w owocnych pracach zjazdu wziąć udział. W szczególny sposób dziękował prezydent miasta Jankowski prasie za życzliwość, z jaką się do zjazdu odnosiła.

Zjazd uchwalił, by następny zjazd higienistów odbył się za 2 lata w Katowicach, poczem wiceprzewodniczący zjazdu prof. Gantkowski ogłosił obrady zjazdu za wyczerpane, i podziękował najserdeczniej miastu Inowrocławowi i jego prezydentowi Jankowskiemu oraz zrzeczeniu lekarzy zdrojowiskowych w Inowrocławiu za gościnność i doskonałą miejscową organizację prac zjazdu.

Przed otwarciem Targów Wschodnich.

7 września br. Lwów po raz dziewiąty otworzy Targi Wschodnie.

Przygotowania do IX. Targów Wschodnich są już na ukończeniu. Liczba zgłoszonych wystawców dotąd dosięgła już przeszło 1.400 firm reprezentowanych bezpośrednio lub przez zastępców. W ten sposób tegoroczne Targi Wschodnie pod względem obszerności nie ustępują kampanjom z lat poprzednich.

Szczególnie bogato zapowiadają się działy rolniczy, który rozrasta się z każdym rokiem. Spodziewany jest wskutek tego znaczny zjazd ziemianstwa i sfer rolniczych.

Udział zagranicy będzie bardzo silny. Na czoło wybija się niewątpliwie Japonia, poatem bardzo poważnie zaangażowana jest Austria i Czechos-

wacja, Francja, Anglja, Danja, Ameryka i t. d.

Zapowiedzianych już zostało kilkanaście zagranicznych wycieczek, które specjalnie przybywają do Lwowa na Targi. Ze względu na kończącą się Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, spodziewać się należy, że szereg uczestników i gości P. W. K. przybędzie również do Lwowa, aby wziąć udział w Targach Wschodnich.

Wobec tych horoskopów, Lwów przygotowuje się do godnego powitania gości. Miasto kończy prowadzone od kilku miesięcy uporządkowanie ulic. Uruchomione już zostały jak wiadomo, tramwaje z miasta wprost na plac Targów Wschodnich. Zapowiedziane „Święto miast polskich” uświetni niewątpliwie także i Targi Wschodnie.

Walka z topielami Polesia.

Co zrobiły władze polskie.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“).

II.

Warszawa, w sierpniu.

W roku 1923 przystąpił Rząd polski do doprowadzenia, do porządku spuścizny na Polesiu, pozostawionej przez rząd zaborczy.

Przedewszystkiem wzięto się do odnowienia zaniedbanych i zniszczonych kanałów, wykonanych przez Ekspedycję Zachodnią, a następnie do regulacji mniejszych rzek w dorzeczu Szczary i Bugu, które miały większe znaczenie dla odwodnienia obszarów, będących własnością państwa lub były konieczne dla umożliwienia najpilniejszych dalszych robót meljoracyjnych.

Koszta, poniesione na ten cel do roku bieżącego, wyniosły około 2.200.000 zł. Skutki osiągnięte przez wykonane roboty są zdumiewające. W pierwszym roku już po odwodnieniu bagien, położonych w powiecie kosowskim i baranowickim, przez regulację rzeki Hrywdy i odnowienie kanału lubiszczyńskiego w miejscowościach, do których jedynie łodzią można było się dostać, swobodnie kursują wozy, a ludność kosi siano.

Prace te stwierdzają, że nawet stosunkowo małymi środkami technicznymi i finansowymi można otrzymać poważne rezultaty.

— Jakie prace muszą być przedsięwzięte, aby całe Polesie pokryć gospodarstwami użytkowymi?

— Dla racjonalnego osuszenia Polesia trzeba problem meljoracji ująć szerzej.

Meljoracje Polesia, to przedsięwzięcie o skutkach gospodarczych dla Polski zanadto doniosłych, aby można do niej przystępować bez zgóry obmyślanego planu. O jakie tu wartości chodzi, możemy obecnie już w przybliżeniu zdać sobie sprawę, a mianowicie: **koszt meljoracji da się w przybliżeniu ocenić na 470 milionów zł.**, z czego na regulację rzek i budowę głównych kanałów, co stanowić będzie pierwszy etap pracy, przypadnie 210 milj. zł., resztę pochłoną meljoracje właściwe, szczegółowe, które będą stanowiły drugi etap osuszenia Polesia.

— Jaki jest stosunek nakładu pracy do możliwości eksploatacyjnych?

— Obecna produkcja traw na osuszonych mających gruntach wynosi rocznie z jednego hektara dziesięć do dwu-

dziestu centnarów siana lichej jakości po cenie 3—4 zł. za centnar. Miejskami produkcja ta spada do zera, z powodu niemożności dokonania zbioru na bagnach.

Po przeprowadzeniu regulacji rzek i głównych kanałów, które dokonają pierwszego osuszenia, należy oczekiwać wzrostu dotychczasowych doświadczeń powiększenia się produkcji średniej przynajmniej w trójnasób, to znaczy — jeżeli obecnie najniższa wartość produkcji

jednego hektara wynosi 30 zł, to wartość jej po meljoracji wyniesie 90 zł. Porównując wzrost dochodowości jednego hektara t. j. 60 zł. przy przyjęciu powierzchni osuszonej 1.600.000 hektarów, otrzymamy wzrost wartości produkcji o 96 milionów zł. rocznie, czyli prawie połowę nakładu.

Po wykonaniu meljoracji szczegółowych według danych stacji doświadczalnej w Sarnach, produkcja roczna z hektara wynosić będzie 50 do 60 centnarów dobrego siana o wartości 10 zł. za centnar. Różnica zatem w wartości zbioru rocznego z jednego hektara będzie tak wielką, że przy powierzchni 1.600.000 hektarów, wartość wzrostu jednorocznej produkcji przewyższy cały nakład meljoracji. Oczywiście, są tu przyjęte zało-

żenia, że cały obszar bagien będzie zajęty po meljoracji pod uprawę łąkową, co niekoniecznie będzie odpowiadało rzeczywistości, jak również nie od razu kultura rolnicza na całym Polesiu stanie na poziomie stacji doświadczalnej w Sarnach. Następnie nie uwzględniono tu kosztów uprawy i zbioru, mimo to jednak orientacyjne cyfry powyższe wykazują ponad wszelką wątpliwość wielką rentowność meljoracji. Do tego należy dodać podwyższenie się ceny gruntów po meljoracji. **Łąki nieodwodnione sprzedaje się teraz po 80 do 100 zł. za hektar**, a przy sprzedaży większych obszarów po 50 zł., gdy cena łąk osuszonych wynosi przynajmniej dziesięciokrotnie więcej.

Dodając do tego jeszcze inne korzyści z osuszenia, jak wzrost chowu bydła, polepszenie jakości i zwiększenie produkcji drzewa z lasów, poprawę stosunków zdrowotnych, pozyskanie terenów dla osadnictwa i t. p., dochodzi do wniosku, że kapitał włożony w to przedsięwzięcie, sowiecie się opłaci.

Roboty tak wielkie i obliczone na długi okres czasu wymagają więc należytego przygotowania w postaci studjów i pomiarów, zwłaszcza, że dane o stosunkach wodnych, geologicznych, topograficznych i rolnych na Polesiu są nader skąpe.

To też Komitet Ekspertów Ligi Narodów zaproszony w roku 1926 przez Rząd polski w celu wydania opinii o zamierzonej sieci dróg wodnych w Polsce, zbadawszy przy tej sposobności i sprawę odwodnienia Polesia, w sprawozdaniu, zakomunikowanemu naszemu Rządowi, wskazał na konieczność opracowania projektu, któryby ujmował całokształt potrzebnych do odwodnienia robót.

Aby sprawę skierować na należyte tory, Rząd spowodował rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. lutego 1928 r. o utworzeniu biura dla opracowania projektu meljoracji Polesia.

Rozporządzenie to, które ma moc ustawy, stwarza przy Ministrze Robót Publicznych specjalne biuro, którego celem jest opracowanie ogólnego planu i kosztorysu meljoracji Polesia oraz przygotowanie planu sfinansowania tej meljoracji. Projekt ma obejmować podstawową meljorację gruntów i związaną z tem regulację rzek oraz regulację naturalnych i sztucznych dróg wodnych. Czas opracowania projektu i dokonania potrzebnych w tym celu studjów, prze-

Niepowodzenie Sowietów na Wschodzie.



I bolszewik ma swoją „ścianę płaczu“...

Dr. Antoni Marczyński.

35

Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przekłętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

Anielka Rawska pozostała na schodach, a postawawszy podejrzaną hasę, pobiegła natychmiast na pokład i zaalarmowała komendanta w spódnicy, czyli miss Traveler. Dzielną Betty skrzykła napoczekaniu hufiec dyżurnych amazonek i pospieszyła z nim w głąb statku. Przybyły w samą porę. Dwaj marynarze, którzy wykorzystując nieuważność szych dozorczyń wydosłali się na wolność, wyłamywali właśnie drzwi najbliższej celi. Tej celi, w której siedział groźny Lewis Steel oraz bosman...

— Zajście to zlikwidowałam szybko, — mówiła Betty, opowiadając Pułaskiemu o tych wypadkach; — Lewis Steel, lekko ranny, poddał się, tamci trzej zginęli od naszych kul, niestety i po naszej stronie nie obeszło się bez ofiar. Zastęp moich towarzyszek, który dzięki tobie ma ujrzeć swe ojczyzny, zmniejszył się wówczas o dwie. Tak, dwie zginęły... Niedbałe wartowniczkę ukarałam surowo, a twoją dzielną rodaczkę, tę Anielkę, mianowałam swoją zastępczynią.

Pułaskiemu, który słuchał tych historyj z największą uwagą, zaczęło się w końcu z największą płataw, gwałcie. Wyczerpujące sprawozdanie niewieściego

dyktatora było stanowczo nazbyt silną dawką dla człowieka, który po tak ciężkiej kontuzji co dopiero odzyskał przytomność, a efekt końcowy był taki, że inżynier zasnął, nie wiedząc jak ani kiedy i to co przed chwilą usłyszał, przeżył we śnie, przy czem łańcuchowych sennych koszmarów był jeszcze bardziej splątany, niż chaotyczne opowiadanie Betty...

Dopiero dzisiaj mógł wszystkie te wydarzenia uszeregować w chronologicznym porządku, a czyniąc to, musiał uczynić przerażające odkrycie... W dniu, w którym uwięziwszy załogę opanował statek, „Afrodyte“ znajdowała się w odległości jakich 400 do 450 mil morskich od brzegów Brazylii. Tymczasem Betty powiedziała wyraźnie, że do San Salwador dotrą w ciągu 36-ciu godzin i że od wypadku z sztucznym kominem upłynęło całe pięć dni. Miałyby więc burza odpędzić statek aż tak daleko? Parowiec? To było mniej niż nieprawdopodobne. Uciekający przed ogniskiem cyklonu okręt, mógł zboczyć z wytkniętego kursu, mógł nadożyć drogi o sto, czy nawet dwieście mil, ale to dałoby się odrobić bez trudu w ciągu jednego dnia. Tymczasem...

— Boże, — krzyknął inżynier przerażony nowym domysłem i zapominając o stłuczonym ramieniu, usiadł na łóżku. — te draby wyzyskały ignorancję Betty i zamiast do Brazylii, prowadzą statek Bóg wie dokąd.

Nie dostrzegłszy tastra dzwonka przy łóżku, spóbował zaklaskać w dłoń, lecz syknął z bólu i opadł bezsilnie na poduszki. Krzyknął raz, drugi, trzeci. Wreszcie... Przymknięte drzwi sasiedniej kajuty otworzyły się bezszelestnie

i stanęła w nich bardzo młoda, bardzo przystojna dziewczyna. Pułaskiego uderzył od razu wyraz bezdennej smutku, malującego się dobitnie w jej jasnych oczach, a tak niezgodnego z jej dziecinną niemal twarzą...

— Nie rozumiem, — odparła cicho po polsku, kiedy do niej przemówił w języku angielskim i francuskim.

— Ooo, więc mam przed sobą rodaczkę?

— Boże, — zawołała z przejęciem i uśmiech szczęścia zamigotał na chwilę w jej smutnych oczach, — więc pan Polak! Jakże się cieszę.

Pomimo tego zapewnienia zatrzymała się w pół drogi i obrzuciła inżyniera nieufnym spojrzeniem. Kinczel, ten godny następcą Ironfielda, Foxa, Bartleeta również do niej w ojczywym języku przemówił, odegrał wobec niej nędzną komedję, pozując na dobrotliwego szypra, który zamierza ukarać wybrzyk swego podwładnego, a potem sponiewierał ją tak samo, jak Tom Bartlet, który zburzył gmach jej snów dziewczęcych.

— Czemu mogę panu służyć? — spytała urzędowo.

— Proszę przywołać miss Traveler, ale jak najszybciej. Muszę z nią mówić natychmiast, — odparł inżynier, patrząc współczująco na urodziwą rodaczkę i domyślając się powodów jej nieufności.

Betty dała na siebie długo czekać, przeszło pół godziny; kiedy weszła do kajuty, w której leżał inżynier, zmierzch zapadł...

— Słyszałam, żeś już zawarł znajomość z moją zastępczynią, — rzekła wyczerpawszy zapas zapytań o zdrowie. — Ah, to jest owa Anielka Rawska?

— Tak... Ha, ha, ha, zabawne. Spytała mnie właśnie, czy ty także należałaś do szajki Ironfielda i zdziwiła się przyjemnie, kiedy jej wytłómaczyłam kim ty jesteś, dak ling. A musisz kiedyś zobaczyć, jak my z sobą rozmawiamy. Ona mówi po polsku, ja po angielsku, obie pomagamy sobie na migi i rozumiemy się świetnie... Teraz zostawiłam ją w sternicy. Zastępuje mnie.

— No, mniejsza o to. Mamy ważniejsze sprawy do omówienia, — zaczęła i treściwie wytłuszczył jej swoje obawy.

Betty uśmiechnęła się niedowierzająco i zarozumiale zarazem.

— Sądziś zatem, że twoja Betty nie wie co to kompas, ani gdzie leży północ, wschód i tak dalej, — odparła z rozkosznie zadaną miną. — Nie, mój drogi. Tyle mi jeszcze pozostało w głowie z czasów szkolnych, że jeżeli północ mam przed sobą, to wschód leży po prawej ręce, a zachód po lewej. Mogę cię zapewnić, że jedziemy we właściwym kierunku.

— Bój się Boga, dziewczyno, — zniecierpliwził się, — więc szósty dzień płyniemy w zachodnim, w ściśle zachodnim, jak powiedziałaś, kierunku, a Brazylii jeszcze nie widać? Jak to możliwe?

Po ożywionej wymianie słów postanowili, że najajutrz wyniesie się inżyniera na pokład, (jeżeli o własnej sile jeszcze wyjść nie zdoła) gdzie z pomocą sekstansu ustali obecne położenie statku.

— A teraz staraj się zasnąć, — powiedziała, powstając z krzesła; — sprawdzę czy wszystko w porządku, potem zdrzemnę się tutaj. Na szczęście dla mnie, Anielka ma służbę tej nocy. (Ciąg dalszy nastąpi)

widziany jest na 4 lata kosztem 6 milj. złotych.

O wielkości zamierzonej pracy można powziąć wyobrażenie, gdy się zważy, że sama długość rzek, potoków i kanałów, które projekt ma objąć, wynosi około 12.000 kilometrów, a prócz tego trzeba dla oparcia projektu na stałych technicznych podstawach założyć sieć stałych punktów niwelacyjnych i przeprowadzić potrzebne pomiary triangulacyjne, do czego jeszcze dodać należy studia geologiczne, geobotaniczne, hydrograficzne, a gospodarcze.

Biuro melioracji Polesia rozpoczęło już w roku ubiegłym studia na całej linii, a mianowicie: zaczęło ściśle niwelację punktów stałych, częściową triangulację i prace pomiarowe terenowe, na obszarze przedewszystkiem błot pińskich, przyczem pomocne będą zdjęcia lotnicze. W przyspieszonym tempie prowadzone są prace hydrometryczne i badania wody gruntowej. Studja rolnicze i torfowe, rozpoczęte w kierunku gleboznawczym, florystycznym, ekologicznym i rolniczo-torfowym, opierają się przedewszystkiem na pracach stacji doświadczalnej w Sarnach, która była założona jeszcze przed wojną światową, oraz na pracach szeregu stacji, które są stale zakładane. (W.)

Listy z Włoch.

Mussolini a wychowanie narodowe.

Śladem Cycerona. Największy mówca odrodzonych Włoch. „Mowy Mussoliniego to pacierz dla działy włoskiej”. Co dostali maturzyści jako temat maturalnego egzaminu. Mussolini a przyszłe pokolenie.

(Od własn. koresp. „Dzien. Bydg.”)

Rzym, w sierpniu 1929 r.

Genjusz Mussoliniego jest szlachetny i czysty nie dlatego, że nie jest splamiony krwią bratnią, ale dlatego, że czyny i życie Mussoliniego są czyste, prostolinijne i proste. Stąd ta wielka popularność Mussoliniego, stąd ta kolumnowa postać spiżowego charakteru i żelaznej woli jest bożyszczem, ale nie fetyszem u szerokich mas. Jako mówca Mussolini przeszedł Cycerona, albowiem jego piękny i lapidarny styl oraz gorąca miłość ojczyzny bijąca z każdego niemal słowa porwa ku sobie nawet najbardziej zawziętych wrogów. Duce nazwany mówcą rewolucyjnym nie ma w mowach swych demagogii, nie ma wyrazów sprośnych i ohydnych — jest on rewolucjonistą w szlachetnym tego słowa pojęciu, albowiem jego mowy mogą zawsze służyć młodzieży każdego wieku, robotnik, kobiety i salony.

Jest to więc mówca, który z ust swoich rzuca ogniste i płomiennie słowa, rakiety zapalne, gwiazdy brylantowe, meteory — kamienie w kwiaty rajskie ubrane.

Różni się on od wszystkich mówców świata tem, że z ust jego nie wyszło dotąd słowo brudne, cuchnące kłoałą, czy brudną kałużą.

Mussolini romantyk i entuzjasta karmi swój naród słońcem, czystym pięknym słowem — nie zgnilizną ulicy i dlatego umiał cały naród porwać do słońca, zaprzęgnąć do wielkiej twórczej pracy, owianej miłością ojczyzny. Ilekroć raz Mussolini występuje na trybunę cały naród zwraca uszy w jego stronę, albowiem usłyszy zawsze słowa piękne, mocne, szlachetne, patriotyczne, głębokie, podniosłe, ożywcze, słoneczne — słowa, które podnoszą na duchu naród, każą się wszystkim weselić i radować w codziennej ofiarnej pracy dla ojczyzny.

Ten przykład idący zgóry jest dogmatem dla tych wszystkich, którzy ideologię Wodza wcielają w czyn, którzy idą w lud i nauczają maluczkich, jak należy pracować i żyć ofiarnie dla podniesienia narodu i państwa.

Dlatego też tak księża włoscy jak również i nauczycielstwo na mowach Mussoliniego uczą lud i młodzież, albowiem mowy te są nie tylko piękne stylowo, ale są zawsze głęboko etyczne i patriotyczne.

Kiedy niedawno byłem na odpustowym kazaniu na prowincji, słyszałem, jak kaznodzieja cytował słowa Musso-

Z wiatrem w zawody.

Szybkonogi Nurmi chce w Polsce pobić rekord światowy.

Warszawa, 6. 9.

Przyjazd najznakomitszego sportowca obu półkuli, Finlandczyka Nurmi, do Polski, jest już zupełnie pewny. Według podpisanego kontraktu Nurmi startować będzie w przyszłą sobotę i niedzielę w Warszawie w 2 lub 3 biegach. W obecnej chwili nie zostały jeszcze dokładnie określone konkurencje, w jakich startować będzie znakomity biegacz fiński, ponieważ organizatorzy meeningu oczekują odpowiedzi Nurmi na przesłane mu telegraficznie propozycje.

Nurmi przyjeżdża do Warszawy dziś w piątek, pociągami z Rygi. Na dworcu zgromadzą się niewątpliwie tłumy sportowców, żądnych ujżenia fenomena

współczesnej lekkiej atletyki i powitania go w stolicy Polski.

Jednocześnie organizowany wielki rewanżowy mecz AZS — MAFC (Budapeszt) zapowiada się bardzo ciekawie. W barwach MAFC startować m. in. będą Kiraly, Ferency, Balogh i inni rekordziści węgierscy. W międzynarodowych zawodach kobiecych bierze udział Kopnacka-Matuszewska, Czeszki Smolova i Hrebrinova i inne. Przyjeżdża również zwycięzca Petkiewicza na 5 km. Koscyak (Czechosłowacja).

Zawody rozpoczynają się w sobotę i niedzielę o godz. 16 i odbywać się będą na boisku AZS w parku im. Paderewskiego.

„Czerwony” Sergiusz wodzem jacejki komunistycznej.

Co wykazał sensacyjny proces przeciw groźnej bandzie płatnych agitatorów Moskwy?

Sosnowiec, 6. 9.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę sześciu komunistów, ujętych w roku ubiegłym na kolonii Sólno koło Strzemieszyc, w czasie gdy odbywali tajne posiedzenia jacejki komunistycznej. Rewizja, jakiej wówczas dokonano w lokalu, dała w tej sprawie obfity materiał obciążający. Sąd po kilkugodzinnych naradach wydał wyrok, mocą którego Stanisław Kołodziej i Kazimierz Kolowski z Dąbrowy Górniczej, skazani zostali na trzy lata ciężkiego więzienia. Następni dwaj oskarżeni Ja-

kób Wagner i Feliks Lorek otrzymali karę dwóch lat ciężkiego więzienia. Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich. Ostatnich dwu oskarżonych uwolniono od winy i kary. Skazany Wagner, jak wykazał przewod sądowy, był płatnym funkcjonariuszem centralnego komitetu zw. młodzieży komunistycznej i przysłany był na teren Zagłębia Dąbrowskiego dla prowadzenia roboty destrukcyjnej. Grasował on na tym terenie pod pseudonimem „Sergiusz”.

Zjazd delegatów zrzeszeń przemysłowych w czasie Targów Wschodnich.

Podczas tegorocznych Targów Wschodnich odbędzie się we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Balcera, dyrektora hut żelaznych i prezesa związku gospodarczego przemysłu przetwórczego województwa śląskiego, zjazd rady delegatów zrzeszeń przemysłowych. W zjeździe tym wezmą udział delegaci związku fabrycznego w Poznaniu i Bydgoszczy, Zw. Przemysłowców w Krakowie i

Bielsku, Zw. Gospodarczego Przemysłu Przetwórczego w Katowicach i Centralnego Zw. Przemysłowców we Lwowie. Wyznaczone zostały referaty: Centr. Zw. Przemysł. we Lwowie p. t. „Przemysł a podatki”, referat Zw. Przemysłowców w Krakowie p. t. „Panieuropa gospodarcza”. Zjazd rozpocznie swe obrady w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w sobotę dnia 7 bm.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Oszust w habitie zakonnym. Aresztowany został niejaki Józef Horowski, który w habitie zakonu O. O. Franciszkanów jeździł po całej Polsce, kwestując na rzecz zakonu. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono fałszywe legitymacje, stampilje i bogatą korespondencję oraz wiele użytych ulgowych biletów kolejowych. Aresztowany oszust jest rodem ze wsi Fryców w pow. nowosądeckim i posiada tylko cztery klasy ludowego wykształcenia.

KRAKÓW. Samosąd w obliczu sądu. Podczas rozprawy w sądzie okręgowym w Krakowie przyszło do ostrej sprzeczki między jakimś Stefanem Polkow-

skim a jego teściem, który w obliczu sądu rzucił się na swego zięcia i zadał mu laską szereg ran w głowę. Polkowski nieprzytomny odwieziony został do szpitala. Rozprawę odroczone.

KATOWICE. Wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski. W niedzielę po południu na szosie Giszowce—Murcki pod Katowicami odbyły się międzynarodowe wyścigi motocyklowe o Grand Prix i o mistrzostwo Polski. Do zawodów stanęło 43 zawodników, z czego do mety przybyło 33. W kategorii do 175 cm³, 9 okrążeń po 24,4 km. — pierwszy przybył Przybyła (Polska) na A. J. S. w czasie 3 godz. 36,12, startowało 4. 2) w kategorii do 250 cm³, 9 okrążeń — pierwszy przybył Wargin (Polska) na D. K. W. w czasie 2,25,32, startowało 8. 3) w kategorii do 350 cm³ 11 okrążeń, — pierwszy przybył Klein (Niemcy) na D. K. W. w 3,12,33,2, startowało 13. 4) w kategorii do 500 cm³, 11 okrążeń — pierwszy Hut (Niemcy) na B. M. W. w 3,1,45, startowało 11. 5) w kategorii ponad 500 cm³, 11 okrążeń — pierwszy Brudes (Niemcy) na B. M. W. w 3,1,45, startowało 7. Widzów było około 15 tysięcy.

SOSNOWIEC. 53 zabudowań gospodarczych poszło z dymem. Onegdaj w nocy w domu J. Lachowicza w Chlewickach skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł groźny pożar, który przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył 53 gospodarstwa wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty dotychczas nie ustalone, przekraczają jednak 500.000 zł.

LWÓW. Olbrzymie nadużycia w radzie powiatowej. Prasa lwowska donosi, że w Brodach wykryto wielkie nadużycia w tamtejszej radzie powiatowej, sięgające kwoty 250 tys. złotych. Dochodzenia prowadzi miejscowy starosta, który zawiesił w urzędowaniu referenta Małskiego, oraz w drodze sądowej nałożył areszt na jego majątek nieruchomy, stanowiący 150 mórg ziemi. W aferę tę ma być wmieszanych kilka osób.

ZAKOPANE. Tragedja w Tatrach. W Tatrach zdarzył się w drodze na Zawrat nieszczęśliwy wypadek. Niejaka p. Kabszewiczowa z Warszawy, idąc w towarzystwie pewnej pani z Hali Gąsienicowej na Zawrat, poślizgnęła się i z kilkumetrowej wysokości spadła, odnesząc potłuczenia głowy i twarzy. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej turysty, znajdujący się na Hali Gąsienicowej w schronisku, dokąd ranną przeniesiono.

KATOWICE. Burza i pioruny. Z powodu uderzenia piorunu wybuchł groźny pożar w dominium Gieraltowice. Ogień strawił doszczętnie stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami, inwentarzem żywym i martwym. Szkody wynoszą około 50.000 zł.

WILNO. Głód i nędza. Wojewoda wileński Raczkiewicz udał się na inspekcję pow. braclawskiego, gdzie według ostatnich wiadomości urodzaj również jak w r. ub. nie dopisał. Inspekcja ma na celu ustalenie potrzeb ludności wiejskiej celem przyjęcia jej z pomocą. Zaznaczyć należy, iż podczas ostatniego nieurodzaju w pow. braclawskim panował największy głód.

Nowy proces w sprawie zająć w Opolu.

Korespondent nasz górnośląski donosi: Proces w sprawie znanych zająć na dworcu kolejowym w Opolu, gdzie w dniu 28 kwietnia rb. pobito artystów i artystki Teatru Polskiego z Katowic, rozpocznie się 7 października. Poprzednie procesy w związku z zajęciami opolskimi dotyczyły tylko awantur wewnątrz teatru w czasie przedstawienia „Halki”.

Jak wiadomo, sąd w drugiej instancji uwolnił lub prawie uwolnił wszystkich oskarżonych, skazując ich na nikłe kary pieniężne po 20 marek, płatne w ratach miesięcznych po 5 marek. Uwolniony też został nacjonalistyczny redaktor dr. Schnack, który w swym organie podburzał przeciw Polakom i

był moralnym sprawcą krwawej masakry na artystach polskich w Opolu.

W zapowiedzianym procesie skarga wytoczona będzie 20 osobnikom, z pomiędzy których sześciu odpowiadało już także za zajęcia wewnątrz teatru.

Na rozprawę pozwano 85 świadków, z tego też powodu proces potrwa prawdopodobnie kilka dni. Obrony podjęło się 4 adwokatów — z tych 2 z Opola i po jednym z Kluczborka i Monachjum. Oskarżeni są to przeważnie młodzi ludzie, między nimi członkowie bojówki nacjonalistycznej „Stahlhelm”.

Podobno rząd niemiecki zamierza wysłać na rozprawy osobnego obserwatora w roli sprawozdawcy, żeby się na tej drodze informować o przebiegu procesu.

Z uzdrowisk Podhala.

Pośród uzdrowisk naszych zajmują wybitne miejsce uzdrowiska dwu typów tj. — miejscowości kąpielowe nad Bałtykiem oraz uzdrowiska w górach.

Kto pragnie leczyć się w górach, słyszy przedewszystkiem głośnie dziś nawet poza granicami Polski nazwy: „Krynicy” — zwanej „perłą wód polskich”, „Szczawnicy”, której nazwa podobnie jak nazwa Krynicy od wiodków sławi jej szczawiasze czyli kwaśne „krynicy” tj. źródła o uzdrawiającej mocy. Kto wreszcie nie pożałował w osobistym z nimi zetknięciu, ale słyszał o ich jakby cudownej uzdrawiającej sile, kto zapadnie na chorobę płuc i chciałby ratować się tą daleką, czarowną mocą gór, ten słysząc choćby tylko o najświetniejszym uzdrowisku klimatycznym gór — o Zakopanem.

Kto zapoznał się z bliska z uzdrowiskami gór, ten wie, że nazwy Krynica — Szczawnica — Zakopane nie są wyczerpującym zestawieniem uzdrowisk choćby tylko zakątki Karpat, zwanego Podhalem; dla tych jednak, którzy nie znają nawet z nazwy licznych uzdrowisk, położonych przy drogach Nowy Sącz—Krynica, Nowy Sącz—Szczawnica i Nowy Sącz—Zakopane, chcąc skreślić tych kilka wrażeń z tegorocznego pobytu w trzech najświetniejszych uzdrowiskach Podhala.

Krynica — dokąd lekarze kierują przedewszystkiem kobiety dla wielkiej skuteczności wód Krynicy w chorobach kobiecych, jest własnością rządową. Uzdrowisko w ostatnich latach silnie się rozwinęło. Oczywiście jedną z głównych przyczyn tego rozwoju stało się zniknięcie kordonów, które rozdzielały ziemie Polski. Uzdrowisko służyło przed wojną światową przedewszystkiem społeczeństwu Małopolski podczas gdy mur paszportowy oddzielał Polaków z innych zaborów, tak, że tylko nieliczni z nich korzystali z kuracji w Krynicy. Obecnie Krynica rozbudowała się z rozmachem wprost żywiołowym. Przybyły okazałe gmachy nowych pensjonatów, a dla udostępnienia kąpeli napływającym coraz liczniej kuracjom dowercono nowe źródła mineralne oraz pobudowano nowe łazienki. Koszt pobytu w Krynicy czyni ją dostępną tylko dla najzamożniejszych. Jest ich jednak tysiące; starannie, wytwornie, często nawet zhytkownie przyodziani spędzają tu czas na kilkutygodniowej kuracji. Koszt życia w pensjonacie waha się w granicach 15—40 zł dziennie, przyczem jednak droższe — nowe przeważnie — pensjonaty darzą swych gości prawdziwym komfortem. Cena kąpeli mineralnej 7—9 zł, to też nie bagatelka, a polecający kąpiele lekarz pobiera za wizytę 25 zł; po dziesięciu kąpielach następne kąpiele ordynuje znowu lekarz, co przynosi ponownie koszt wizyty. Oczywiście, że wobec tak kosztownej stopy życia znaczny odsetek gości stanowią żydzi.

Chorzy na płuca często skierowują się do Szczawnicy. Uzdrowisko to cieszy się zasłużoną frekwencją, pomimo niezwykle dalekiej odległości od stacji kolei; odległość ta wynosi około 50 klm. od stacji w Starym lub Nowym Sączu albo też w Nowym Targu. Uzdrowisko rozbudowało się niemal do stanu tego, w jakim obecnie się znajduje, jeszcze w latach przedwojennych, gdy od wymienionych stacji kolei dojeżdżano wyłącznie końmi. Dziś biegną ku Szczawnicy i z powrotem liczne autobusy, a na kolej zapewne jeszcze trzeba będzie czekać długie lata wobec trudności terenowych. Kto znajduje się na przystanku jednej z linii autobusowych ku Szczawnicy, mieć musi wrażenie, że znalazł się poza granicami Polski, gdzieś daleko na wschodzie — w Palestynie. Semicie twarze, zawinięte postacie w długich czarnych sukniach nieznanymi w Polsce Zachodniej zgiełkami i głośnie posługują się niezrozumiałym żargonem; Aryjczycy stanowią tu (w autobusach) rzadki wyjątek.

Za jazdę autobusem z Nowego lub Starego Sącza, a więc około 50 klm. opłaca się od osoby 7—8 zł, a więc więcej niż dwa razy tyle ile za podobnie długą turę np. u nas na Pomorzu, pomimo, że szosa również dobra, a benzyna tańsza. Właścicielami linii autobusowych są prawie wyłącznie żydzi, wobec małej przedsiębiorczości miejscowej ludności i niezrozumiałej niechęci Polaków z innych dzielnic do zakładania tu przedsiębiorstw polskich.

Liczba kuracjuszków w Szczawnicy w sezonie letnim przekroczyła już w połowie sierpnia 6.000. — Szczawnica odwiedzana jest nie tylko przez kuracjuszy, lecz również przez liczne rzesze turystów, jako uzdrowisko posiadające bezsprzecznie najpięk-

niejsze położenie z pośród uzdrowisk Polski. Wprost przepiękna jakby kraina z bajki jest najbliższa okolica. Są to Pieniny położone w odległości 2 klm. od zdrojowiska, a 4 klm. od centrum źródła. Codziennie przy pięknej pogodzie biegną tu od Szczawnicy liczne powózki. Pomiędzy smukłymi skalistymi szczytami, niezwykle malowniczo wyrzeźbionymi przez wody w wapiennej skale, wije się i pieni — od czego nazwa „Pieniny” — rzeka Dunajec. Nad jej prawym brzegiem wąska droga jezdna; wstępem na drogę tą kapela pięknych cyganów jakąś czarującą niesamowitą melodią wita turystów; dźwięki melodji zlewają się z szumem fal Dunajca, wzrok błądzi ku gór, ku imponującym szczytom, przystrojonym w jodły, czepiające się nawet prostopadłych ścian. Wrażenie, jakie wywierają Pieniny na zwiedzającym je poraz pierwszy, jest niezwykle silne.

Pięknie utrzymana droga prowadzi nas nad Dunajcem do punktu granicznego. Za przepustką turystyczną, kosztującą w Szczawnicy 1,50 zł, a ważną na cały sezon, przechodzimy przez graniczne posterunki polskie i czeskie i już po czesiosłowackim terytorjum idziemy dalsze około 10 klm. brzegiem Dunajca, a co kilkadziesiąt kroków olśniewa wzrok inny widok. Cień szczytów i lasu oraz wilgotne tchnienie kryształowych fal Dunajca chłodzi nas, a balsamiczna woń rozległych lasów upaja, dodaje siły, coraz to nowe widoki potęgują zachwyt i porywają nas naprzód. Wreszcie najwyższy szczyt Pienin — „Trzy Korony” staje przed nami kilku wzniosłymi wierzchołkami, z których wybijają się trzy najwyższe. Tu kończy się wał Karpat, znaleźliśmy się na przestrzeni zwolna opadającej w pagórki coraz to niższe, między którymi zakolem biegnie Dunajec ku Pieninom. W oddali przebiega się przez mgłę obraz niebotycznych Tatr.

Po stronie czesiosłowackiej u wejścia do Pienin znajduje się stary, nieużywany

dziś klasztor, zwany „Czerwonym Klasztorem”. Obok przystań łodzi góralskich, które zwykle odbywają wycieczkowiec drogę przez Pieniny wód Dunajcem, przejazd powózką góralską od miejsca przepustkowego do Czerwonego Klasztoru i z powrotem kosztuje około 12—15 zł za powózkę mieszczącą obok woźnicy 3 osoby. Łodzie natomiast, są to wąskie czółna, drażone w jednym buku. Na przewiezienie czterech osób, obok dwu kierujących łodziami góralski, trzeba złączyć 3—4 łodzie, przyczem za każdą łódź płaci się 8 zł. — Przejazdka więc dość kosztowna, bo też ciężko jest holować łodzie z powrotem ku górze. Górale polscy holują wzdłuż lewego brzegu, zaś górale ze strony czesiosłowackiej przewożą łodzie w stronę Czerwonego Klasztoru na wozach. Wrażenie błyskawicznej jazdy łodzią, kierowanej zręcznie wśród skał, jest niezrównane. Miejscami Dunajec spokojniejszy pozwala na podziwianie swych majestatycznych brzegów.

Plan objęcia tego najpiękniejszego zakątki przyrody ojczyznej ochroną jako „parku narodowego” — staje się zrozumiałym dla każdego, kto poznał Pieniny.

Odwiedzają je też liczni turyści ze Zakopanego, przybywając tu autobusami. Wycieczka autobusem ze Zakopanego do Szczawnicy i z powrotem kosztuje około 25 zł od osoby.

Zakopane — któż o niem nie słyszał. A jednak nie samo Zakopane zasługuje na tę głośnie sławę. Piękno Zakopanego to przedewszystkiem Tatry, potężne swym dzikim majestatem gór, wzbijających się wysoko ponad chmury, u stóp zaś Tatry zbiegły się tysiączne tłumy, budując osiedle nakształt miasta, ze wszystkimi urządzeniami miejskimi. Tysiącom jednak niezrównany górski klimat Zakopanego przywrócił zdrowie, a każdy kto opuszcza Tatry, jeszcze od stacji w Zakopanem śle ku nim tęskne spojrzenia, a choćby kto najdalej odbiegł od tych gór, zawsze powróci ku nim, choćby tylko tęsknym wspomnieniem tej krainy pięknej i wielkiej jak sny młodości.

L. H.

210 wypadków śmierci w czasie amerykańskiego święta narodowego.

„Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku, iż podczas wczorajszego święta amerykańskiego Labour Day („Dzień Pracy”) śmierć poniosło 210 osób. Najwięcej ofiar pochłonęły katastrofy samochodowe; zginęło w nich 130 osób. Z

powodu panującego upału wiele osób korzystało z kąpeli, przyczem zatono 40 osób. 6 ofiar pochłonęły wypadki samolotowe. Pozostali zaś ponieśli śmierć w bójkach.

Kapitały amerykańskie zagranicą. Prawie trzy miliony funtów szterlingów (120 miliardów złotych), w tem 800 milionów w Europie (35 miliardów złotych).

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

London, we wrześniu.

Waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph” donosi do swego pisma, jak przedstawia się udział kapitału amerykańskiego, zainteresowanego poza granicami Stanów Zjednoczonych P. A.

Według danych waszyngtońskiego Departamentu Handlu wynoszą inwestycje amerykańskie w Europie okragło 500 milionów funtów szterlingów; suma ta nie obejmuje jednak prywatnych pożyczek zagranicznych, które dochodzą w Europie do 800 milionów funtów (około 35 miliardów złotych) a na całym świecie do 2.800 milionów funtów (około 120 miliardów złotych).

Departament Handlu podkreśla wzrost racjonalizacji w handlu i przemysle europejskim, opartej na naśladownictwie naukowych metod amerykańskich, t. zw. „scientific management”.

Dużą rolę odgrywa m. in. udział kapitału amerykańskiego w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, jak elektrycznie, wodociągami, reżynie i t. p. Ponadto sięgają Amerykanie do kopalń europejskich. Jest to typowe zwłaszcza dla stosunków polskich; w czasie do czerwca 1928 r. inwestowali Amerykanie prawie 34 miliony funtów szterlingów w Polsce (około 1½ miljarda złotych), potem duże pieniądze w Rosji Sowieckiej oraz w takich groźnych domach towarowych („chain stores”) w Anglii. Amerykański przemysł samochodowy zdobył silne pozycje w Niemczech, Francji,

Belgii i Anglii. Oficjalny biuletyn amerykański ocenia wzrost kapitałów amerykańskich zagranicą corocznie na 50 milionów funtów szterlingów (2,15 miljarda złotych). Ekspansja ta spowodowana jest nadprodukcją amerykańską i koniecznością przedostania się na rynki zagraniczne. Z jednej strony kapitał amerykański jest w stanie ożywić ruch gospodarczy w krajach, gdzie bywa umieszczony; jednocześnie jednak stanowi groźną konkurencję dla rodzimego przemysłu, o ile chodzi o gałęzie konkurencyjne wobec Ameryki.

William Tyre.

Tragedja wybitnej artystki niemieckiej. Kokaina, morfium i nadmierne palenie papierosów zupełnie ją zniszczyły.

(ak.) Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jak wielkie spustoszenie w organizmie ludzkim czynią różne narkotyki jak haszysz, kokaina, opium, morfium i inne, a nawet nadmierne palenie papierosów. Trucizny te, aczkolwiek na pozór wydają się być nieszkodliwymi, prędzej czy później doprowadzają do upadku moralnego i fizycznego. Człowiek bardzo szybko staje się niewolnikiem i zupełnie pozbawiony zostaje wolnej woli. Dużo osób używających tych narkotyków kończy zwykle samobójstwem, zupełnym rozstrojem nerwów lub w domu obłąkanych.

W tych dniach poruszyła Berlin sensacyjna wieść o tragicznym losie wybit-

TYLKO

NEUTRALNE

MYDŁO

MARIS

Este

CHRONICERĘ I UPIĘKSZA IĄ



WYTWÓRNIWA
KAWENDA
A. S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

Zapachy
BEZ FLOJEK
FOUGERE - RÓZA
LAWENDA
TRÉFLE

CENA 1,25 zł

J. & S. STEMPNIOWICZ-POZNAŃ

Na szerokim świecie.

W prochni w Brestie nastąpiła eksplozja, skutkiem której 19 osób poniosło śmierć, a około 20 odniosło rany.

W miasteczku Soroca w Bessarabji wybuchł wielki pożar, który strawił 38 budynków. Straty przekraczają 12 mil. lei. Z górą sto osób zostało bez dachu.

Burze na Morzu Czarnem.

Na Czarnem Morzu szaleją wielkie burze. Sztorm zastał flotyllę rybacką w otwartym morzu. Kilka łodzi rybackich zginęło. Kolo Constancy zatonał naladowany drzewem żaglowiec. 8 łodzi z załogi utonęło. U wejścia do portu Constancy został uszkodzony angielski parowiec „General Churchill”. Ruch parostatków na Czarnem Morzu został wstrzymany. Stacje telegrafu bez drutu kilkanaście razy odbierały sygnały S. O. S.

Powódź w Indjach.

„Daily Telegraph” donosi z Indji, iż według wiadomości napływających z Sind, sytuacja przedstawia się coraz groźniej. Woda zalała ogromne tereny aż do granicy afgańskiej. Wiele miast stoi pod wodą. Ludność, która opuściła siedziby, koczuje pod gołym niebem. Rząd w Bombaju czyni wszelkie starania, aby zabezpieczyć powodziom żywność i dach nad głową.

106-letni wódz Indjan w Paryżu.

Z pośród wielu egzotycznych gości, odwiedzających nadsekwęską stolicę, jedną z najbardziej bodaj oryginalnych postaci był sędziwy, bo 106-letni wódz Indjan północno-amerykańskich „Biały Orzeł Pampasów”, który mimo swych 106 lat, nie uląkł się podróży transatlantyckiej i przybył do Paryża, by złożyć hołd nieznanemu żołnierzowi. Czerwonoskóry gość zachowywał się w Paryżu z godnością. Goszczony przez ambasadora Stanów Zjednoczonych, otrzymał wiele cennych upominków od swych „białych braci”. Najsilniejsze jednak wrażenie wywarła na „Białym Orle Pampasów” audycja radiowa.

Przypadek zrzadził, że sędziwy wódz czerwonoskórych, poraz pierwszy zasiadłszy przed głośnikiem, usłyszał.. „Echo Prerji”. Było to oryginalne słuchowisko, odtwarzające życie Indjan. Wódz Pampasów był oszołomiony. Zwalczył swój zabobny lęk, ogłosił na wszystkie strony aparat, który był dlań o wiele więcej godnym podziwu, niż wspaniałe budowle, przepych wystaw i szalony ruch kołowy na ulicach Paryża. „Biały Orzeł Pampasów” przyjął jak relikwię ofiarowany mu radjodbiornik.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Obrady komisji prawnej Episkopatu w Poznaniu.

Dnia 9 bm. w Poznaniu odbędzie się posiedzenie komisji prawnej Episkopatu Polski, na który udają się księża arcybiskupi oraz księża biskupi Łukomski i Szelątek.

Przewodniczącym komisji prawnej jest J. E. ks. kardynał Kakowski, który w dniu 8 bm. wyjeżdża do Poznania w towarzystwie ks. dr. Choromańskiego, kanclerza kurji metropolitalnej.

Ze Związku Kapłanów „Unitas”.

Związek Kapłanów „Unitas” zaprasza kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej i wprowadzonych przez nich księży-gości, na plenarne zebranie Związku, w poniedziałek dnia 9. 29 r. o godz. 11, w sali rekreacyjnej Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Poznaniu, ul. Wieżowa 1—4.

Zabił ojca i matkę.

Kurcwo, 5 września.

W ub. środę w Kurcwie pow. pleszewskiego niej. Chlebowski zastrzelił własnego ojca i śmiertelnie ranił matkę, która dogorywa w szpitalu. Po dokonaniu tak potwornego czynu, Chlebowski strzelił do siebie, raniąc się bardzo niebezpiecznie.

Powodem morderstwa była sprawa majątkowa, gdyż ojciec nie chciał zapisać mu swego 13-morgowego gospodarstwa.

Tragiczne zakończenie jazdy na „gape”.

Czeladnik szwabski znalazł śmierć pod kołami pociągu.

Na torze kolejowym nieopodal Pelplina znalaziono w kałuży krwi 19-letniego czeladnika szwabskiego Jeszkego. Stwierdzono że Jeszke jechał z Subków do Pelplina na buforach pociągu towarowego. W pewnej chwili spadł z bufora i, dostawszy się pod koła pociągu, odniósł śmiertelne obrażenia.

Mogilno.

Bractwo Strzeleckie. W dniu 1. bm. odbyło się doroczne strzelanie Bractwa Strzeleckiego o tytuł króla żniwnego, oraz zakończenie strzelania z broni małokalibrowej o 15 pięknych nagród. Królem żniwnym został znakomity strzelec p. Paprotny Jan, I. rycerzem p. Kukucki Alfons, II. rycerzem p. Kostecki Fr. Pierwszą nagrodę z broni małokalibrowej otrzymał w postaci cennego regulatora ściennego p. Brauer Kajetan, II. Wojdyła Jan, III. Paprotny Jan, IV. Fritzkowski Bonifacy.

Baczność, inwalidzi cywilni. Zebranie miesięczne Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów sierot i starców odbędzie się w Mogilnie w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 1 po nabożeństwie w sali hotelu „Monopol”. Na porządku obrad nader ważne sprawy.

75-lecie Cechu Rzeźnickiego w Mogilnie.

Cech Rzeźnicki w Mogilnie obchodził jubileusz 75-lecia istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru. Dzięki staraniom ruchliwego starszego cechu p. Wojciechowskiego Franciszka, mistrza rzeźnickiego, uroczystość wypadła wspaniale. Rano przy ślicznej pogodzie wymaszerowano z orkiestrą na dworzec, celem przyjęcia delegacji. Z dworca przemaszerowano znów przy dźwiękach orkiestry z powrotem przed mieszkanie starszego cechu, gdzie już oczekiwali towarzysza i cechy miejscowe. Po ponownym uformowaniu się nastąpił odmarsz do kościoła poklasztornego na uroczystą mszę świętą. Przed rodzicami chrzestnymi niesło nowy sztandar sześć młodych dziewcząt w białej. Uroczystą mszę świętą celebrował miejscowy proboszcz ks. M. Brodowski, który równocześnie dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas uroczystej mszy św. śpiewał chór kościelny pod batutą organisty p. Żurowskiego.

Po nabożeństwie udano się do hotelu „Monopol” na wspólne śniadanie. Przy zastawionym stole zasiadli liczni goście i delegacje. Przed rozpoczęciem śniadania starszy cechu p. Wojciechowski Franciszek przywitał przedstawicieli miejscowych władz, prezydenta Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy, prezesa okręgowego Związku Rzeźnickich, syndyka i przedstawicieli Ekspozytury Związku Cechów Rzeźnickich, gości i liczną delegację miejsko-

Zwyrodniały nauczyciel i jego biedne ofiary.

W sprawie nauczyciela Antoniego Elasa z Gierkowa wyjaśnia Inspektor Szkolny na powiat Toruń - wieś p. Leśniewicz, że 2 lipca br. przesłuchiwał nauczyciela Elasa i tego samego dnia spisał protokół z uczniami G. S. Dalej 5 lipca o godz. 16 otrzymał p. inspektor dowody na nową zbrodnię nauczyciela Elasa; o godz. 17 spisał protokół z

uczniem M. D. Następnego dnia zawiadomił p. inspektor Leśniewicz telefonicznie P. P. P. w Chełmży, wysłał sprawozdanie do Kuratorium w Toruniu i jednocześnie skierował sprawę do prokuratury w Toruniu. Wszystkie inne wersje nie posiadają wiarygodnego podłoża.

Olbrzymi pożar. Straty wynoszą około 50.000 złotych.

Jurkowo, dnia 5. 9.

Z dotychczas nieustalonych przyczyn powstał w dniu 1. bm. pożar w zagrodzie Franciszka Brzozowskiego w Jurkowie, pow. kościańskiego. Spaliła się stodoła napełniona zbożem, dom mieszkalny oraz chlew, łącznej wartości około 25.000 zł.

Pożar szybko rozwinął się na inne zagrody, tak, że mimo ratunku po chwili 5 zagród stało w płomieniach.

Wśród dalszych uszkodzonych największą stratę poniosła malorolna Magdalena Kaczmarek, której spaliła się stodoła, napełniona zbo-

żem, oraz chlew, ogólnej wartości 5 tys. zł. Nie była ona ubezpieczona.

Dalej spalił się chlew na szkodę Jana Warkowskiego, Strata wynosi 3000 zł, Bydunek nie był ubezpieczony.

Na szkodę Walentego Krauzego spaliła się stodoła i chlew łącznej wartości 12000 zł.

Stodoła napełniona zbożem spaliła się również w zagrodzie Marjanny Konopki. Wartość 4.000 zł. Pokrywa ubezpieczenie.

Policja czyni energiczne dochodzenia, celem ujawnienia przyczyny pożaru.

Międzynarodowy Zjazd Miast w Poznaniu.

W dniach od 14 do 17 września r. b. odbędzie się w Poznaniu X. zjazd przedstawicieli miast polskich. Zjazd odbędzie się przy współudziale dostojnych gości zagranicznych. Mianowicie obecni na nim będą członkowie komitetu wykonawczego Międzynarodowego Związku Miast, który odbędzie w Poznaniu swoje posiedzenie. Członkami tego komitetu z ramienia miast polskich są pp. dr. Józef Zawadzki z Warszawy i Józef Włodek, prezydent miasta Grudziądza.

Oprócz tego na specjalne zaproszenie Związku Miast Polskich oraz p. prezydenta m. Poznania Ratajskiego przyjadą na zjazd prezydenci miast słowiańskich:

Z Czechosłowacji: prezydent m. Praги dr. Baxa, burmistrz m. Bratisławy dr. Ludevít Okánik i burmistrz m. Berna Morawskiego. **Z Jugosławii:** prezydenci miast: Białogrodu, Zagrzebia i Lublany. **Z Bułgarii:** prezydent stołecznego miasta Sofji.

Trzemeszno.

W państwowym gimnazjum klasycznym w Trzemesznie objął początkiem roku szkolnego urzędowanie nowy dyrektor, przybyły z Ostrogi p. Świerżowicz.

Pożar. W majątności Kruchowo strawił pożar w ub. wtorek wielki dom komorniczy na 8 rodzin. Przyczyną pożaru, jak skonstatowano była wadliwa budowa komina. Mienie mieszkańców budynku uratowano tylko częściowo, gdyż wszyscy byli na polu przy pracy. Dom ten, kryty papa, spalił się tak szybko, że przybyła z Trzemeszna Ochotnicza Straż Pożarna zastała tylko zgłiszczą.

Ochotnicza Straż Pożarna urzędza w niedzielę, dnia 8. bm. zabawę w parku miejskim Baba. Zabawa straży pożarnej zapowiada się świetnie.

UJŚCIE. Strzelanie żniwne Bractwa Strzeleckiego. Tradycyjnym zwyczajem urzędza tu Bractwo Strzeleckie w niedzielę, dnia 8. bm. na strzelnicy strzelanie żniwne o godność króla żniwnego i rycerzy żniwnych, o nagrody i żetony.

Poświęcenie sztandaru młodzieży w Lipnicy.

Z Wągrowca donoszą: W ub. niedzielę odbyło się w Lipnicy poświęcenie sztandaru żeńskiego Stow. Młodzieży. W uroczystości wzięły udział liczne okoliczne organizacje, towarzystwa a nawet oddziały wojskowe, przebywające w okolicy na manewrach.

Przed Mszą św. ks. prob. Kownacki, profektor Stowarzyszenia, poświęcił w obecności rodziców chrzestnych sztandar. W czasie Mszy

Rogoźno.

Z Rady Miejskiej. Dnia 30 ub. m. odbyło się zebranie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. Likowski. Uchwalono zakupić dwa nowe piece do gazowni miejskiej, których koszt wyniesie około 5.000 zł. Celem rozszerzenia ul. Kotlarskiej uchwalono zakupić teren od p. Wietza Na wniosek zarządu Z. O. K. Z. wyasygnowano 100 zł na zakup fotografii dzieciom w kolonii wakacyjnej z Górnego Śląska, która bawiła w naszym mieście 4 tygodnie, w liczbie 120 dziewczynek w wieku od 9 do 14 lat. Dla urzędników kontrolnych uchwalono dodatek mieszkaniowy, według ustaw dla urzędników państwowych, od dnia 1 kwietnia br. Na zjazd Związku Miast uchwalono wysłać p. burmistrza Smukalskiego.

Okręgowe zawody sokole w Rogoźnie. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Rogoźnie na stadionie miejskim zawody lekkoatletyczne okręgu „Sokoła” rogozińskiego. Rano odbył się bieg kolarski, w południe bieg 3.000 mtr. Po południu o godz. 2 otworzył zawody na stadionie prezes okręgowy, prof. Roskosz, życząc licznie zgromadzonej drużynie owocnych wyników. O godz. 7-ej wręczono nagrody zwycięzcom. Wieczorem odbyła się zabawa tańeczna w sali p. Kołodziejskiego. Wyniki zawodów podaliśmy w „Przeglądzie Sportowym”.

Ostrów.

Wypadek z bronią. Zamieszkały przy ul. Żydowskiej, 15-letni Witold Dominik bawił się rewolwerem bebenkowym Nagle padł strzał, który ugodził 14-letniego Zygmunta Kostrzewskiego w lewe udo.

Burza. W nocy z czwartku na piątek szalała nad miastem i okolicą długotrwała burza oraz ulewny, upragniony zresztą deszcz. W Słaborowicach Nowych uderzył piorun w oborę gospodarza Mizerskiego. Spalił się szczyt obory i zapas siana.

Grom uderzył również w stodołę gospodarza W. Jezierskiego w Fabjanowic. Pastwą płomieni padła obora wraz ze zbiorami i maszynami.

Kto strzelił. W czasie bójki w Zębowie, postrzelony został przez nieznanego osobnika 21-letni malarz Józef Dolata z Topoli Małej.

WOLA KOZUCHOWA. Pożar, Spłonął wielki stóg żyta, własność gospodarza Fr. Hyzego z Woli Kozuchowej, pow. Strzelno. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

szwabski, przewodniczący cechu rzeźnickiego z Poznania w im. tegoż cechu, p. Sypniewski w im. cechu rzeźnickiego z Gniezna, p. Błaszak z Bydgoszczy, członek Ekspozytury, p. Drogowski, w im. cechu rzeźnickiego z Inowrocławia, p. Marchlewicz w im. cechu rzeźn. z Trzemeszna, p. Olszak w im. cechu rzeźn. z Strzelna, Kazimierz Pierzyński z Mogilna w im. cechu piekarskiego z Mogilna, p. Kajetan Brauer z Mogilna jako korespondent „Dz. Bydgosk.”, p. Strak z Mogilna w im. Czeladzi Katol., p. Ramisch w im. Ochotn. Straży Poż., p. Dudkowski, syndyk Izby Rzemieślniczej z Bydgoszczy, p. Stanisław Smólski, prezes okręgowy Związku Cechów Rzeźn. w im. 62 cechów rzeźnickich na okręg Wielkopolski; p. Krauze z Trzemeszna, jako chrzestny, a p. Jaskólska jako chrzestna; w im. młodzieży przemawiał p. Kierzkowski z Mogilna. Po odczytaniu życzeń przystąpił starszy cechu do wręczenia dyplomów. Dyplomy członków honorowych otrzymali pp. Piotr Gniewkowski, Piotr Płoszyński, Klich Franciszek, Henryk Piwacki i Brzuszkiewicz Ludwik. Za 25-letnią pracę w cechu otrzymali dyplomy pp. Gajewicz Franciszek, Stanisław Wietrzykowski, Badtke Władysław, Rakowski Bonifacy i Antoni Biegemeier.

W godzinach popołudniowych odbył się koncert w ogrodzie hotelu „Monopol” przy udziale znacznej ilości gości, członków miejscowych i pozamiejscowych. Podczas koncertu odbywało się strzelanie do tarczy, kulanie kregli, poczta japońska, koło szczęścia itp. O godz. 3.30 wiecz. odbyła się w sali hotelu „Monopol” zabawa tańeczna, na której goście, delegacje i członkowie bawili się przy złotym humorze aż do samego rana.

św. miejscowy chór odśpiewał kilka pięknych pieśni kościelnych, a orkiestra 63 pułku piechoty odegrała także kilka pieśni. Gwóźdź oraz życzenia złożyli: w zastępstwie dowódcy pułku p. pułk. Kajetanowicza p. kpt. Kozioł, p. poseł Wrzesiński złożył gwóźdź jako ojciec chrzestny oraz drugi gwóźdź od Kółka Rolniczego; dalej p. por. Kuliszewski, komendant powiatowy P. W. i W. F., który wskazał w dłuższym przemówieniu na rolę kobiety w czasie wojny. W imieniu państwa Szczuków którzy jako rodzice chrzestni nie mogli na uroczystość przybyć, złożył gwóźdź oraz życzenia p. Zb. Wachowiak. W końcu przemówił ks. proboszcz Kownacki, zaznaczając, że Młodzież Katolicka zawsze będzie trwała wiernie przy sztandarze, Bogu na chwałę a ludziom na pożytek.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. pułk. Kajetanowicz (w z. p. kpt. Kozioł), państwo Szczukowie (w z. Zb. Wachowiak), pani pułkownikowa Kajetanowiczowa, państwo Płoceniakowie z Owieczkowa; p. por. Tomaszewska z por. Kuliszewskim, panna Gregorowiczówna i p. por. Tomaszewski, pani Wagnerowa z p. posełem Wrzesińskim i p. Gładych.

Po południu odbyły się na dziedzińcu szkolnym różne gry i niespodzianki. W miłym nastroju bawiono się do wieczora przy dźwiękach orkiestry 63 p. p. Wieczorem w sali p. Klimka odbyła się wieczornica wraz z koncertem, przedstawieniem oraz zabawą tańczoną.

BARŁOŻNO. Pierwsza Komunia św. dzieci. W ub. niedzielę, 20 dziewcząt i 23 chłopców przystąpiło do pierwszej komunji św. W procesji miejsc. ks. prob. Chyliński, w asyście swego bratanka, kleryka z Pelplina, wprowadził dzieci do pięknie ozdobionego kościoła. W świątyni przemówił ks. proboszcz do dzieci i rodziców, wskazując na doniosłość chwili. Podczas mszy św. chór kościelny pod batutą organisty wykonał na 4 głosy piękną mszę świąteczną. Po mszy św. włożył ks. proboszcz wszystkim dzieciom pieciorakę szkaplerz, a 14 z pomiędzy nich z własnej woli przystąpiło do Bractwa Trzeźwości. W końcu dzieci otrzymały piękne obrazki pamiątkowe.

GRODZICZNO. Pożar. Nasz korespondent toruński donosi nam: Dnia 1 bm powstał pożar w zabudowaniu rolnika Domachowskiego Klemensa w Grodzicznem. Spaliła się stodoła wraz z całym tegorocznym zniwem, ogólniej wartości 33.360 zł. Poszkodowany ubezpieczony był w Pom. Stow. Ubezpiecz. od ognia, na sumę 27.750 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

GARCZYN. Wtargnął do kościoła. Korespondent nasz z Kościerzyny donosi: W Garczynie nieznanemu osobnik wtargnął przez okno do kościoła, pragnąc widocznie skraść datki wierznych, które stałe na tacy przed ołtarzem się znajdowały. Ponieważ jednakże taca co wieczór była opróżniana, złodziej z niczem musiał wracać.

CHELMNO. Święto strzeleckie Powst. i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się doroczne święto strzeleckie Tow. Powst. i Woj. Najlepszymi strzelcami ogłoszeni zostali pp.: Lazarowicz Julian 43 pkt. (srebrny wędrowny krzyż poraz drugi), Concerzewicz Stan. (ryngrał wędrowny) 41 pkt., por. rez. Odrowski Tad. 37 p., Kurkowski Kazimierz 36 pkt., Groszewski Fr. 34 pkt., Pasiński Józef 34 pkt., Bartosiński Łucjan 33 pkt., Witkowski Marceli 32 pkt., Żurawski Aleks. (młodzież) 31 pkt., Litkowski Józef 30 pkt., Borzeszkowski Paweł, Piątkowski Wład., Stelmacher Bron. i Barwikowski Jan, ci ostatni po 29 pkt.

ŁOWINEK. Nieszczęśliwy wypadek. Przy młóceniu zboża u p. Przybylskiego niej. Jarochówna nieszczęśliwym trafem wbiła się na własne widły, kalecząc się poważnie. Nieszczęśliwą odwieziono do lecznicy do Bydgoszczy, gdzie walczy ze śmiercią.

Wojacy sprawią sobie sztandar. Miejsce. Tow. Powst. i Wojaków zamówiło sobie w jednym z zakładów w Poznaniu sztandar wojskowy. Poświęcenie przewidziane jest najprawdopodobniej na niedzielę dnia 29 bm.

CEKCYN. Ze Stow. Młodzieży. Zarząd miejscowego Stow. Młodzieży męskiej przystępuje do utworzenia dla swych członków, uczni przemysłowych, których jest przeszło 20, szkołę zawodowo-dokształcającą. Wykłady, które rozpoczną się z dniem 15. bm. odbywać się będą trzy razy w tygodniu. Wykładać będą: ks. wik. Radke, kier. szkoły Nagórski i nauczyciel Rózek.

PUCK. 4 listy wyborcze. W Pucku złożono cztery listy, z których jednak jedną, a mianowicie mniejszości narodowej, komisja wyborcza unieważniła, gdyż nie posiadała oryginalnych podpisów. Podpisy kandydatów pisane były maszyną. Tak więc pozostaną do wyborów do Rady Miejskiej w Pucku, które odbędą się w niedzielę, 6 października — 3 listy.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Związek Podof. Rez. R. P. Koło Toruń. Zebranie mies. odbędzie się w czwartek Systematycznie okradł swego chlebobdawcę. Dnia 3 bm. przytrzymany został Świetlikowski Walenty, zam. w Toruniu, ul. Kościuszki 48, za systematyczne kradzieże, popełnione na szkodę Herwicha Kazimierza z Torunia ul. Łazienna 32, u którego zatrudniony był jako goniec.

Zderzenie tramwaju z wozem. Dnia 3 bm. na Nowomiejskim Rynku zderzył się tramwaj nr. 26 z dwukonnym wozem z 8. Okr. Składnicy Uzbrojeń, Rudak. Skutkiem zderzenia tramwaj został uszkodzony.

Kradzież. Dnia 2 bm. Andrzej Daniel zgłosił kradzież 150 zł i roweru wartości 450 zł. Podejrzany o kradzież jest robotnik Kalinowski Wincenty.

Przytrzymany za kradzież. Dnia 3 bm. przytrzymany został Jezierecki Leon, zam. w Płocku przy ul. Dobrzyńskiej 11, za kradzież 100 zł gotówki na szkodę Borszuk Darii, zam. w Warszawie, ul. Lipowa 5. Wymienionego odstawiono do sądu grodzkiego w Toruniu.

Włamanie do magazynu kolejowego. Dnia 2 bm. Agencja Celną Toruń-Przedmieście zgłosiła kradzież z włamaniem do magazynu kolejowego celnego, skąd skradziono przesyłkę amerykańską wagi 48 kg, na szkodę Markuszewskiej Florentyny oraz piaseczka na szkodę urzędnika celnego Zameckiego.

Na budowę kościoła. Ksiądz Gołomski, proboszcz nowo budującego się kościoła parafii Toruń-Mokre, wydał odezwę, nawołującą do składania choćby najdrobniejszych datków na budowę kościoła na P. K. O. Nr. 208110.

Usiłowała otruć się. Niej. Marta Dolinkowska, lat 24, zam. przy ul. Gelbudzkiej, wypita w celu samobójczym w mieszkaniu swego teścia większą ilość kwasu solnego. Stan desperacki jest poważny.

ZMARLI

Ś. p. Michalina z Sauerów Ganasieńska, lat 55, w Gnieźnie.

Ś. p. Leon Lorek, drukarz-maszynista, Ś. p. Józef Jabłoński, przodownik oddziału prasowni w fabryce Pepege w Grudziądzu, lat 32.

5-lecie Zw. Podoficerów Rezerwy w Świeciu.

W dn. 7 i 8 bm. Zw. Podof. Rezerwy w Świeciu obchodzą uroczystość 5-lecia swego istnienia. Program tej uroczystości jest nast.:
Sobota, dn. 7 bm. o godz. 20 wieczornica, na którą składa się koncert w wykonaniu orkiestry kadry Marynarki Wojennej, pod batutą kapelmistrza p. Tomaszewskiego. Po koncercie tańce; strój wieczorowy.

Niedziela, dnia 8 bm. o godz. 7,30—8,30 przywitanie delegatów i gości na dworcu; godz. 8,50: wymarsz z dworca do lokalu kolegi Chełstowskiego; 9,30: zbiórka, raport, wymarsz do kościoła poklasztornego; 9,40: złożenie

wieńca przed pomnikiem poległych i nabożeństwo; po nabożeństwie defilada przed władzami; 11,30: uroczyste posiedzenie Koła i wspólny obiad; 14,30: start marszówki bojowej (18 km. z strzelaniem); 15,00: koncert w ogrodzie kolegi Chełstowskiego. Podczas koncertu odbędą się: 1) strzelanie jubileuszowe dla członków Związku o żetony i dyplomy, z broni małokalibrowej; 2) strzelanie do tarczy z wiatrówek dla pań i panów; 3) kręglowanie (w sobotę i niedzielę) itp. o cenne nagrody; 19,00: wydanie nagród dla zwycięzców w marszu i strzel. jubileuszowym; 20,00: zabawa taneczna.

Wiadomości z Tucholi.

Z Powiatowej Kasy Chorych. Na posiedzeniu Rady Powiatowej Kasy Chorych dokonano wyborów uzupełniających jednej trzeciej członków zarządu, których wynik jest następujący: wybrano z grupy ubezpieczonych: pp. Tomasza Szortowskiego z Tucholi, Feliksa Jaśtaka z Tucholi a na zastępców Józefa Klingera z Łyskowa, Józefa Łąpkę z Tucholi, z grupy pracodawców: na członka p. Leona Dykiera z Pruszcza, na zastępcę p. Stanisława Janeczkońskiego z Tucholi. Zarząd wybrał ponownie na przewodniczącego p. Alojzego Śpicę z Tucholi, na zastępcę p. Franciszka Talaškę z Kamienicy.

Ważne dla hodowców gołębi i drobiu. W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się w lokalu p. A. Neumanna przy Rynku, nadzwyczajne walne zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych.

Z Klubu tenisowego „Corona”. W ub. niedzielę odbyły się na korcie tenisowym zawody międzymiastowe Klubu tenisowego z Kościerzyny z miejsc. Klubem tenisowym „Corona”. Ogólny wynik zawodów był 6:3 na korzyść Klubu tenisowego „Corona”.

Miejscowe Tow. Młodzieży Kupieckiej urządziło ub. niedzielę wycieczkę samochodem ciężarowym p. B. Thieła, do Wiela, gdzie zwiedzono kościół w którym wysłuchano mszy św. a następnie słynną kawalerię wielewska.

Cegielnia w płomieniach. W cegielni Karola Ziehlkego w Tucholi spaliło się 20 mtr. kw. dachu papowego. Pożar powstał od wadliwego komina. Poszkodowany ubezpieczony jest w Tow. Ubezpiecz. Vistula, Tczew, na ogólną sumę 170.000 zł. Powstałe straty wnoszą około 2.000 zł. Pożar ugasił sam poszkodowany przy pomocy domowników.

Z kroniki policyjnej. Policja przytrzymała dwóch podejrzanych osobników; przy jednym znaleziono ukryty w rękawie rewolwer, naboje, oraz wytrychy, zaś drugi posiadał dokumenty na obce nazwisko. Oboje poszukiwani są za dokonanie pewnej kradzieży w Tucholi, a jeden z nich okradł niedawno pewnego czeładnika piekarskiego w Pruszczu pod Bydgoszczą.

Nieszczęśliwe wypadki. Syn posiadziela p. Karola Klundera z pobliskiej Koślinki zajęty był rozbijaniem kamieni na polu, przy pomocy prochu. Nie będąc jednak dokładnie obeznany z sposobem rozsadzania kamieni, umieścił materiał wybuchowy w ten sposób, że wybuch nastąpił za rychło, przyczem młodzieniec oprócz obrażeń na twarzy doznał tak silnego uszkodzenia oka, że istnieje obawa utracenia wzroku. Odstawiono go do lecznicy w Bydgoszczy.

Powózka jednokonna jechał 72-letni gospodarz p. Knutowski w towarzystwie swojej siostrzenicy szosą z Bładowa do Tucholi, przyczem nagle koń się spłoszył i wóz uderzył z takim pędem o jedno z drzew przydrożnych, że oboje zostali wyrzuceni na szosę, przyczem starzec odniósł poważne obrażenia na ramieniu i głowie; dziewczyna doznała tylko lżejszych okaleczeń.

Dzieci u Stołu Pańskiego. Ubiegłej niedzieli przystąpiło około 100 dzieci parafii tucholskiej do pierwszej komunji św. Dzieci, zgromadzone w plebanji, wprowadzono w procesję do kościoła przez ks. kanonika Wegnera, gdzie ks. wikary Rogala odprawił mszę św., podczas której po złożeniu przez dzieci przyrzeczenia nastąpiła komunja św. Wypada nadmienić, że podczas mszy św. śpiewał udatnie miejscowy chór kościelny pod batutą swego dyrygenta p. Martyna. Po nabożeństwie odprowadzono dzieci do plebanji, gdzie każde otrzymało obrazek pamiątkowy.

Wzrost oszczędności. Jako bardzo pocieszający objaw w życiu gospodarczym, jak również znak zaufania do Banku Ludowego w Tucholi należy uważać stały wzrost wkładów oszczędnościowych, które się przedstawiają cyfrowo następująco: stan wkładów w grudniu 1926 roku zł 195.716,72, w r. 1927 zł 230.246,48, w roku 1928 zł 289.050,60, w marcu 1929 roku zł 326.215,72, w lipcu 1929 zł 404.863,40.

Kto, komu, gdzie i co? Onegdajszej nocy okradziono oberżę p. Tamasza Łepkę w Ostrowie. Nieznani dotąd osobnicy zabrali większą ilość wódki, cukierków, tytoniu, a z ubocznej ubikacji rower męski marki Wittler Bielefeld nr. 255.503, jedno czarne ubranie męskie, piasecz gumowy i krótki kożuch. Wartość skradzionych rzeczy oblicza się na około 700 złotych.

Chojnice.

Odpust. W ub. niedzielę odbył się w naszej parafii doroczny odpust. W uroczystym nabożeństwie brały udział liczne tłumy, przybyły nawet z dalszej okolicy. Sumę celebrował ks. dr. Jank, zaś podniosłe kazanie wygłosił O. Pankracy. Podczas nabożeństwa pienia liturgiczne wykonała „Lutnia” z współudziałem orkiestry symfonicznej, pod batutą p. Gierszewskiego.

Dzień uroczysty „Sokoła”. W ub. niedzielę obchodzono 4-tygodniowych manewrów, jak: Tuchola, Czersk, Brusy, Ryteł i inne. Po nabożeństwie uformował się pochód z orkiestrą Zakładu Poprawczego na czele. Złożono wieńiec na pycie Nieznanego Żołnierza. Po wspólnym obiedzie w konsumie urzędniczym, odbyły się w łasku miejskim zawody sportowe przy licznych udziałach publiczności. Wieczorem na akademii wręczono dyplomy honorowe, założyliemu „Sokoła”, pp. adw. Kopickiemu, Standerze, Mandewskiemu, Lisewskiemu i Nowackiemu. Przemawiali pp.: starosta dr. Rzowski, burmistrz Sobierajczyk, adw. Kopicki, prof. Szczepański, Gała i inni. Następnie odbyły się popisy „Lutni”. Po oficjalnym programie odbyła się zabawa taneczna.

Powrót z manewrów. W poniedziałek, dn. 2 bm. wrócił z 4-tygodniowych manewrów miejsc. Baon Strzelców, który przy dźwiękach doskonałej orkiestry garnizonowej wkroczył w mury naszego grodu.

Grudziądz.

Zarząd Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej, oddział w Grudziądzu zawiadamia, iż sekretariat Zrzeszenia przeniesiony został z dniem 1 bm. z Placu 23 Stycznia l. 9 na ul. Nadgórną l. 28 a parter prawo (róg ul. Fortecznej), dokąd wszelkie sprawy, dotyczące Zrzeszenia kierować należy, jak dotychczas tak i nadal przyjmując sekretarz Zrzeszenia, p. Celestyn Grudziński, od godz. 5—8-ej wieczorem. Legitymacje członkowskie nadeszły z głównego zarządu i w wykazanych wyżej godzinach odebrać je można w sekretarjacie.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Doroczne zawody strzeleckie o nagrody oraz o tytuł najlepszego strzelca towarzystwa odbędą się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 2 po poł. na strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej. Udział mogą brać wszyscy członkowie towarzystwa — Zarząd.

Z życia Chr. Zw. Zaw. W dniu 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa filji p. Grudzińskiego miesięczne zebranie filji Tartaku Cegielni Ch. Z. Z. W referacie sekretarza obwodowy omówił stosunek Ch. Z. Z. do innych organizacji zawodowych. Przedewszystkiem dzięki związkowi socjalistyczno-komunistycznym, istniejącym na terenie wojw. pom. i ich demagogicznej, obłudnej akcji zarobkowej, przewidziane wynagrodzenia w zawartych taryfach są przeszło 15% niższe, jak w wojew. poznańskim. W dyskusji obecni potwierdzili wywody referenta i postanowili zachęcać innych do wstępowania w szeregi Ch. Z. Z.

Echa katastrofy samochodowej w Niemczynie.

(Od własn. sprawozdawcy „Dz. Bydg.”)

(js) Dzięki uprzejmości tutejszych władz policyjnych zdołaliśmy zebrać następujące szczegóły okropnego nieszczęścia samochodowego, jakie wydarzyło się ub. niedzieli wczesnym rankiem w Niemczynie koło Damasławka.

Otóż właściciel samochodu nr. Pz 44910 Bernard Frąckowiak ze Żnina wioził swojego ojczyma p. Józefa Młynkowiaka, pochodzącego z Wolsztyna, oraz swojego dobrego kolegę p. Franciszka Waligórskiego, keinerja z Nakła. W pewnej chwili zauważył kierowca, że zanadto zbliżył się do przydrożnych drzew, wobec czego zachodziła możliwość zaccpienia o nie. Frąckowiak skręcił wtedy w bok, uczynił to jednak zbyt gwałtownie, tak, że tylną częścią samochodu uderzył o drzewo. Karoserja roztrzaskała się a siedzący w tyle Waligórski rozbił sobie o pień głowę. Pierwszej pomocy udzielili nieszczęśliwemu jego towarzysze podróży oraz zamieszkała w Niemczynie diakoniska. Ofiara wypadku zmarła w drodze do szpitala wągrowskiego.

Frąckowiak pożyczyl w międzyczasie rower i pojechał do Żnina, aby o katastrofie zawiadomić policję. I istotnie wkrótce już wynajętym samochodem wrócił w towarzystwie posterunkowego. Na miejscu nieszczęścia przybył również komendant posterunku da-

Tczew.

Rozpruwacze kasowi w opałach. W nocy z piątku na sobotę dobrali się kiasiarze do biura administracji „Gońca Pomorskiego”. Złoczyńcy przedostali się do gabinetu dyr. Pawlikowskiego i rozpruwczy pierwszą powłokę płyty pancernej kasy, byliby prawdopodobnie dostali się do wnętrza. W ostatniej chwili zostali jednak spłoszeni przez redaktora Lewandowskiego, który zamiary złodziejskie zniweczył.

Bez serca. Pozbawiony wszelkich uczuć złodziej, nazwiskiem Megger z Czerska skradł biednemu chłopcu w poczekalni 4 klasy na tutejszym dworcu buty oraz cokolwiek jadła, w jakie biedny chłopiec był wyposażony.

Włamanie. W ub. niedzielę jacyś włamywacze dostawczy się do sklepu p. Kubickiego (Dworcowa) skradli znaczną ilość białizny, kapeluszy oraz znajdującą się w sklepie gotówkę. Dzielna nasza policja już jest na tropie sprawców kradzieży.

Zdemaskowanie złodzieja. Stróż nocny z oddziału „Warta-Klucz” przychwycił na ulicy Marsz. Piłsudskiego 5 Jana Zielińskiego, pochodzącego jakoby z Białegostoku na gorącym uczynku włamania się do sklepu z kapelusiami damskimi p. Zofii Politowicz.

Dwuonoży koziół w kapusie. W pobliskich Narkowach (pow. Tczew), jakiś bezczelny złodziejczek ukradł gospodarzowi p. Wiesemu 365 gówek kapusty, które załadował na samochód i odjechał, ale niewiadomo w jakim kierunku. Policja zaskoczona tak bezczelną kradzieżą, rozwinęła energiczne śledztwo.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 7 WRZEŚNIA.

Warszawa 12,05: Koncert gramof. 12,50: Wiadomości z P. W. K. 15,40: Komunikat gosp. 16,15: „Kącik humorystyczny L. S. G.” — p. Karlińska, art. „Morskiego Oka” 16,30: Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. 18,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,25: Komunikat roln. i met. 20,05: „Polnische Wirtschaft”, wygl. prof. Al. Janowski. 20,30: Koncert wieczorny. 22,45: Muzyka taneczna z „Oazy”.
17,25 Kraków. Odczyt „Najdawniejsze legendy starego Krakowa”, — dr. J. Dobrzycki.
18,00 Budapeszt. Muzyka lekka.
20,05 Wiedeń. „Polska krew”, operetka w 3-ach aktach Nedbala.
24,00—2,00 Poznań. Koncert nocny f-y Philips.

Kino Krystal Dziś w piątek premiera!
Wielkie artystyczne dzieło filmowe realizacji genialnego W. Pudowkina i F. Ozepe wedł. rozgl. dzieła Lwa Tołstoja pt.

„Żywy trup”

Wykonawcy ról głównych Natasza Wacznadze
Marja Jacobini Viola Garden
W. Pudowkin Gustaw Diessl

Nadprogram:
Kronika Filmowa nr. 31
Tyg. Gaumonta nr. 28.

CHATA WUJA TOMA KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 września 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Magnusa, Zacharjasza pr.
Jutro: Reginy p., Klodoalda.
Wschód słońca: godz. 5,20.
Zachód słońca: godz. 18,36.

DIŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 2 września do poniedziałku dnia 9 bm. diżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka Pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1a, I. ptr. i Śniadeckich 39.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

W sobotę premiera polskiej komedji w 3 aktach Gustawa Olechowskiego p. t. „**Nie ma zlej drogi do mojej niebogi**”. Komedja ta technicznie szczerym swoistym humorem, pełną beztroskiej pogody, daje wdzięczne pole do popisu biorącym w niej udział artystom. Ożywiona przedsprzedaż i wielkie zainteresowanie sobotnią premierą, która zarazem zakończy ubiegły sezon, wróżą komedji tej duże powodzenie.

Blisze szczegóły, dotyczące nowego sezonu ukażą się w najbliższych dniach.

Byli sobie raz Gebethner i Wolf — Józef Wolf.

Wydawali oni „Tygodnik Ilustrowany” i powieści różne. A że w onym czasie pisali Sienkiewicz, Prus, Balucki, Krechowicki i inni im podobni, więc było co wydawać, ten. bardziej, że autorzy ci mieli wielkie pióra a wymagania małe, na czem wydawcy zwykli robić majątek.

Zrębili go też Gebethner i Wolf. A gdy już suło porośli w puch, zdobyli się na amerykański gest. Wybudowali w sercu Warszawy drapacza chmur (Wolfsburg) i otworzyli filję swej księgarni w Paryżu. Zamienili się w bussinesmenów w wielkim stylu.

Ale przyszedł na psa mróz czyli wojna na panów wydawców. Inteligencja zbiedniała, gusta się wynaturzyły, a najgorsze było to, że autorzy pisząc, chcieli i jeść przytem.

Z tym nowym stanem rzeczy pp. Gebethner i Wolf (teraz już Gustaw Wolf, bo Józef umarł) nie umieli się pogodzić. I — jak to bywa — zaczęli redukować. Więc najpierw puścili na zieloną trawę Zdzisława Dębickiego, który przez 36 lat redagował „Tygodnik Ilustrowany”. Teraz jednak, wodząca się zwykle za lby brać redaktorska, wobec krzywdy starego kolegi poczuła się solidarna i narobiła tyle wrzasku, że Gebethner i Wolf musieli ze swym długoletnim redaktorem rozejść się bardziej po ludzku. Czytelnicy muszą tę sprawę mieć w świeżej pamięci, bo i „Dziennik Bydg.” zajął co do niej stanowisko.

Idąc po linii dalszych oszczędności postanowili zwinąć filję swej księgarni w Paryżu, największy i najniepotrzebniejszy luksus, na jaki sobie ich ojcowie pozwolili. Najkorzystniej było ją sprzedać, ale któż kupi interes, który nie ma racji bytu ani widoków na przyszłość?

Wiedzieli jednak panowie G. i W., że u nas najniemożliwsze rzeczy stają się możliwymi, jeżeli się im doda patriotycznej zaprawy. Poczęli zatem robić larum w prasie, że zamknięta ma być w Paryżu „placówka narodowa”. Któż miał ją ratować, jak nie

rząd? (vide sultański kobierzec Branickich w Wilanowie). I rząd nabył tę „placówkę” za ćwierć miliona złotych.

Poco i naco? Gdyby ta paryska filja księgarni G. i W. prowadziła książki ludowe, odpowiednie dla naszych pracujących we Francji emigrantów, to byłby jakiś cień usprawiedliwienia za tę kosztowną transakcję. A literatura piękna dla 2—3000 polskiej inteligencji, siedzącej w Paryżu — ta została szalenie drogo okupiona!

Budżet się obcina, najpotrzebniejsze rzeczy uszczupla, ale na fikcyjną placówkę narodową znalazło się bez trudności ćwierć miliona.

Złote gody małżeńskie obchodzić będą dnia 7 bm. małżonkowie Franciszek Podowski wraz ze swą żoną Agnieszką z domu Sobolewska, zamieszkali w Gałęzewku, pow. Żnin. W dniu tym odbędzie się na intencję jubilatów uroczysta Msza św., którą odprawi ks. prob. Barlik. Nadmienić przytem wypada, że matka Jubilatki, Petronela Sobolewska, żyje i cieszy się dobrem zdrowiem; liczy ona około 97 lat. Jubilatam, jako długoletnim naszym czytelnikom przy tej okazji ślemy serdeczne życzenia, aby szczęśliwie doczekali godów djamentowych.

Wycieczka na Polską Wystawę Krajową. Druhny, i osoby sympatyzujące z „Sokołem” Żeńskim, chcące brać udział w wycieczce do Poznania na P. W. K. zgłoszą się do dnia 11 b. m. w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej nr. 2.

Z Rady Miejskiej. Zwolane na dzień wczorajszy posiedzenie Rady Miejskiej nie mogło się odbyć, ponieważ na ogólną liczbę 60 radnych — zjawilo się tylko 28, czyli nawet nie połowa. Natomiast galerja zapelniona była obywatelami, którzy przybyli poto, aby „ojców” miasta kontrolować. Przeważali majstrowie piekarscy, na których samodzielność nieobliczalni demagogowie nastawiają. Przez odwołanie zebrania uniknięto wybuchu namietności, ale tylko narazie, bo **oburzenie na socjalistów**, dążących do stworzenia wielkiej piekarni miejskiej i zniszczenia przez to piekarni prywatnych, jest powszechne. Jak nas informują, Magistrat ani komisja finansowa Rady Miejskiej projektów zgłoszonych przez socjalistów dotąd nie rozważała.

Przedwczesna radość: nadal będziemy mieli upały. Przepowiednie meteorologów zawiodły. Zapowiedziane ochłodzenie wzgl. pogorszenie się powietrza nie nastąpiło. Częściowe zachmurzenie w zachodniej Europie było bez wpływu dla reszty Europy i nadal można liczyć się z piękną, słoneczną pogodą. W całej środkowej Europie temperatura powietrza jest bardzo wysoka. Największe upały stwierdzono w południowej części Europy środkowej i we Francji, gdzie termometr wykazał **36 stopni Cels.** W Bydgoszczy mieliśmy wczoraj w godzinach popołudniowych 32 stopni w cieniu.

Dokąd należy adresować? Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1929 r. (Dz. U. R. P. nr. 33 poz. 307) — utworzony został w województwie nowogrodzkim powiat szczuczynski z siedzibą władz powiatowych w Szczuczynie.

Utworzenie tego powiatu stało się powodem nieporozumień przy kierowaniu przez urzędy pocztowe korespondencji urzędowej — z uwagi na istnienie powiatu tejże nazwy w województwie białostockim, aczkolwiek z siedzibą władz powiatowych w Grajewie.

Niejednokrotnie zdarza się, że starostwo powiatowe w Grajewie otrzymuje pakiety urzędowe i listy prywatne przynależne do starostwa powiatowego w Szczuczynie w województwie nowogrodzkim.

Ponieważ okoliczność ta powoduje otwieranie mylnie skierowanych pakietów i listów przez niewłaściwy urząd, zbyteczną następnie korespondencję i otrzymywanie przesyłek przez urząd właściwy w terminie spóźnionym — przeto wyjaśnia się, że korespondencja urzędowa przeznaczona dla urzędów — w Szczuczynie w woj. białostockim z siedzibą władz powiatowych w Grajewie, powinna być adresowana wprost do Grajewa, bez dodatku wskazującego na powiat szczuczynski.

Na odnowienie kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie złożyła p. Jurczykowa 5 zł.

Zgłoszenie do rejestracji rocznika 1911.

W myśl art. 24 ustawy o powszechnym obywatelstwie z dnia 23. 5. 24. D. U. R. P. nr. 61 p.p. 609, w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem M. S. Wojsk. z dn. 8. III. 28 r. D. U. R. P., nr. 46, p. 458, wzywa się wszystkich mężczyzn miasta Bydgoszczy i włączonych przedmieść, ur. w r. 1911, posiadających obywatelstwo polskie i posiadających w Bydgoszczy faktyczne (stałe!) miejsce zamieszkania, a nadto wszystkich mężczyzn ur. r. 1911, faktycznie przebywających w mieście Bydgoszczy, a nie mających faktycznego (stałego) miejsca zamieszkania w kraju, do zgłoszenia się do rejestracji w Magistracie—Biurze Wojskowym, ul. Jagiellońska 56 I. ptr. w czasie od 15 września do 15 października r. b. w godzinach urzędowych od godz. 8—13-tej.

Przedłożyć należy wykaz osobisty i metrykę urodzenia.

Winni nieusprawiedliwionego niestawienia się, ulegną w myśl art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym karze grzywny do 500,— zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie.

Otwarcie freblówek i kompletu nauczania „Rodziny Wojskowej”. Po ferjach letnich otwarto ponownie freblówki „Rodziny Wojskowej”. Komplet nauczania według programu I. roku nauczania zostanie otwarty 15 września. Przyjmuje się wpisy dzieci osób wojskowych i cywilnych od lat 3—7-miu. Liczba dzieci ograniczona. Bliższych informacji udziela i wpisy przyjmuje sekretarjat „R. W.” Jagiellońska 26.

Bacność, Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918/19. Grupa bierze gremjalny udział w święcie P. W. i W. F. w niedzielę, dnia 8 bm. z poczetem sztandarowym i w czapkach. Zbiórka w niedzielę 8 bm. o godz. 8 rano w koszarach 62 pp. — Skrzypczak, kier. P. W. i W. F.

Tablice z napisami na wozach. Od Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Bydgoszczy otrzymujemy następujące pismo: Wpływają liczne zażalenia, że przepisy § 22 rozp. min. robót publicznych i min. spraw wewnętrznych z dn. 26 czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg są różnie stosowane i różnie interpretowane.

Dla uniknięcia rozbieżności w stosowaniu tych przepisów wyjaśnia się, że wszystkie pojazdy, znajdujące się na drogach publicznych z wyjątkiem pojazdów osobowych, nie służących dla celów zarobkowych, — winny posiadać napisy względnie być zapatrzone w tablicę o wymiarach conajmniej 25×25 cm., umieszczoną z lewej strony pojazdu, a zawierającą jasno i czytelnie wypisane w języku polskim (literami łaciń-

skimi) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela lub też nazwę i adres firmy, fabryki, majątku itp.

Również nazwy miejscowości winny być wypisane wyłącznie w polskim brzmieniu.

Imiona zatem niepolskie, które jednakże w języku polskim mają swój odpowiednik, winny być na tablicach wypisane w brzmieniu polskiem, a nie w obcym, np. „Franz Zahn” — „Franciszek Zahn” itp.

Również nazwy miejscowości winny być wypisywane wyłącznie w polskim brzmieniu.

Nowe posady na kolei. Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zatrudni przez dłuższy okres czasu przy robotach niwelacyjnych i mierniczych kilku odpowiednio kwalifikowanych fachowców w charakterze pracowników kontraktowych za wynagrodzeniem ustalonym dla obszaru W. Miasta Gdańska wedle X. lub XI. grupy plac etatowych pracowników kolejowych, płatnem miesięcznie zgóry. — Do podań, które winne być wniesione do 15 września br., należy dołączyć następujące dokumenty osobiste w oryginalnych lub uwierzytelnionych opisach: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwa szkolne i zawodowe, 3) świadectwo moralności, 4) poświadczenia z poprzedniej pracy, 5) książkę wojskową, 6) poświadczenie obywatelstwa polskiego i 7) dokładny życiorys.

Nowa linja autobusowa Bydgoszcz—Prądy—Łochowo. Od soboty kursować będą wygodne autobusy dawną ulicą Nakielską do Prądów i Łochowa. Uruchamia je p. Stanisław Niewitecki z Fordonu. Wozy zaopatrzone są w maszyny znanej angielskiej marki „Morris”. Rozkład jazdy na nowej linii podajemy w dziale ogłoszeń. Tu zaś wyrażamy przedsiębiorcy uznanie, że pamiętał o zapomnianym, a jednak ważnym szlaku.

Wielkie zawody zapaśnicze i dźwiganie ciężarów o mistrzostwo m. Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbędą się w ogrodzie p. Kleina przy ul. Toruńskiej 157 — wielkie walki zapaśnicze oraz podnoszenie ciężarów o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, w 7-miu kategoriach wag. — Udział biorą następujące kluby: K. S. „Siła”, K. S. „Amator”, „T. U. R.” i Szkoła zapaśnicza. Do zawodów stanie 70 członków. O godz. 3 punktualnie rozpoczęcie zawodów. Wieczorem zabawa na sali i rozdanie nagród. Podczas zawodów przygrywać będzie znana orkiestra Związku Inwalidów. Wstęp do ogrodu 50 gr. i 1 zł. — Spodziewać się należy bardzo zaciętych walk, gdyż każdy będzie dążyć do zdobycia tytułu mistrza miasta Bydgoszczy. Zapasy, jak i dźwiganie ciężarów będą przeprowadzone stylem olimpijskim.

Kompromitacja niepoprawnego „Don Juana”.

Bydgoszcz obfituje w różnego rodzaju „Don Juanów”, a najwięcej w takich, co to szukając nowych wrażeń, uganiają za spółniczkami, a każdą napotkaną samą kobietę na ulicy zaczepiają w natrętny sposób, nie licząc się zupełnie z tem, że ich towarzysztwo nie jest wcale ani pożądane, ani dla kobiety mile.

Do takich właśnie „sportowców” należy pewien jegomość, którego zawsze wieczorem spotkać można na ulicy Gdańskiej, lansującego w podrygach to z jednej, to z drugiej strony ulicy i zaglądnącego czule kobietom w oczy. Gdy napotka jaką niewiastę, według swego gustu, to już jej nie popuści, drepcze za nią krok w krok, wszczyna rozmowę, prawi komplementy i nie odcepi się dopóki nie zostanie albo porządnie zbesztany przez zaczepioną, albo też, znudzony jej zbyt długim milczeniem, sam daje za wygraną i odchodzi szukać innej.

W ostatnich jednak dniach spotkał się on z zasłużoną, choć pełną humoru nauczka, która powinna przynajmniej na dłuższy czas ostudzić jego zapalę.

Około godziny 10 wieczorem spotkał na ulicy Gdańskiej pewną panią z towarzystwa, meżatkę, którą swoim zwyczajem, pozwolił sobie zaczepić. Dama przez dłuższy czas była głuchą na wyuczone już na pamięć tryady „Don Juana”, lecz gdy to nie skutkowało, postanowiła zabawić się jego kosztem. Wdała się więc z nim w rozmowę i pozwoliła się nawet odprowadzić do swego mieszkania. Dumny ze zwycięstwa nasz „Don Juan” pełen radości, starał się być jak naj-

przyjemniejszym; nadszakał, prawił grzeczności, na jakie go tylko stać było, ciesząc się już myślą niedalekiej błogiej chwili... Zapomniał biedak o tem, że los przeniewierca, różne figle płata ludziom i to w najmniej spodziewanym czasie.

Zaproszony przez damę, śmiało wstępował po schodach, wiodących do lubego senuarium, przestąpił już drzwi przedpokoju, w którym jednak dama poprosiła go, aby chwilę zaczekał, a sama udała się do dalszych pokoi.

Po krótkiej chwili niecierpliwego i pełnego marzeń oczekiwania wyszła do niego służąca z tacą w ręku, na której znajdował się kieliszek wódki, dwa papierosy i jeden złoty polski.

Zdziwiony tym widokiem, lecz przeczuwając już coś niedobrego, zapytał przez zacisnięte gardło: „co to ma znaczyć?”

— To proszę pana, obydwójce państwo, dają panu za odprowadzenie naszej pani do domu — odpowiedziała służąca.

„Państwo”, „za odprowadzenie” — słowa te świrowały mu uszy, a krew gorącą falą wstępu napływała mu do twarzy. Zrozumiał, jak fatalnie został na dudko wystrychnięty, że płacono mu, jak posłańcowi, kiedy on... Więc bez słowa odpowiedzi, w obawie, aby coś gorszego jeszcze nie nastąpiło, wykręcił się na pięcie i przesadzając po trzy schody naraz, uciekł, jak zmyty z „niegosiennych progów”.

Dzielną kobietą dała „Don Juanowi” nauczkę, na jaką zasłużył.

Takich więcej trzeba.

MARYSIENKA

Początek o godzinie 7 i 9 wiecz.
Bilety wolnego wstępu do nie-
dzielni włącznie NIEWAŻNE.

TANCERKA BOGÓW

Historja życia egzotycznych
„świętych kobiet” ślubują-
cych wieczne dziewictwo
i wpadających w grzech.

W rolach głównych: **ANNA MAY WONG, CLIVE BROCK**
oraz w roli tytułowej nasza rodaczka **MARJA MICHALSKA**,
występująca pod pseudonimem **GILDA GRAY**.
Reżyserował twórca „BEN-HURA” **FRED NIBLO**.

— **Ś. p. Aleksy Hinze.** Wczoraj zmarł jeden z tych nielicznych obywateli Szwedero-wa, który cichą lecz gorliwą swą pracą społeczną dla dobra ogółu dzielniczy szwedero-wskiej wielce się przysłużył. Ś. p. Aleksy Hinze bowiem był członkiem wielu towa-rzystw, jak Tow. Robotników Katolickich, „Sokoła”, Chóru Kościelnego, Tow. „Świa-tło”, Tow. Restauratorów, a w swoim czasie należał do grona osób, które przyczyniły się do urządzenia kaplicy i budowy nowego kościoła M. B. Nieustającej Pomocy na Szwederowie. Niech odpoczywa w pokoju!

— **Oftary.** Sędzia polubowny p. Gier-szewski złożył na chór kościelny „Moniu-szko” 15 zł i na Tow. Śpiewu św. Cecylii na Czyżkówku 15 zł.

— **Kursy maturalne i doksztalcające.** Dy-rekcja gimnazjum im. Kopernika, za zgodą władz miejskich i kuratorium szkolnego, wpro-wadza w życie w najbliższym czasie kursy maturalne i doksztalcające w zakresie szkoły średniej — dla osób w wieku lat 18 i wyżej, które pragną uzupełnić swoje dotychczasowe wykształcenie w celu poprawy bytu lub korzystania z udogodnień w pełnieniu służby wojskowej w myśl ostatnich rozporządzeń Min. Spr. Wojsk. Naukę prowadzić będą profesorowie gimn. Kopernika i innych gimnazjów miejscowych w po-rze wieczornej w gmachu gimn. Kopernika, a kursici korzystać będą z wszelkich środków naukowych i pomocy szkolnej tejże uczelni.

Dyrekcja gimn. w ten sposób zapewnia kur-sistom należyte wyniki w czasie możliwie naj-krótszym.

Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja w kancelarii gimn. od dnia 5 września codziennie w godz. 11—12 i 18—19.

— **Kierownictwo Kina Parafjalnego „Odrodzenie”** ul. Miedza 2, podaje do wiadomości, że w sobotę 7 września o godz. 8-tej po poł. Kino zostanie znowu otwarte. W nowym sezonie Kino czynne będzie zawsze tylko w sobotę, w niedzielę i poniedziałek, na co zwraca się szczególną uwagę Szan. Publiczności. Podkreślamy, że kierownictwu „Odrodzenia” udało się uzyskać nadzwyczaj piękne filmy i tak od 7 do 9 bm. będzie wyświetlany arcykomiczny film „Jackie u ludożerców”, a od 14 do 16 bm. przepiękny, religijny film na tle cudów w Lourdes p. t. „Tragedja w Lourdes”.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Głośne dzieło sceniczne wielkiego myśliciela rosyjskiego Lwa Tołstoja p. t. „Żywy trup” ongiś było rewelacją i cieszyło się na wszystkich scenach niezwykle powodzeniem. Sztukę tę ostatnio sfilmowano i w najdrobniejszych szczegółach rzucano na ekran. Realizator W. Pudowkin i zarazem odtwórca tytułowej roli osiągnął niebawym sukces a mając za partnerów Marię Jacobini, Gustawa Dissla i innych, stworzył sensacyjną i umiejętną rzecz w całości, opartą na tak zwanej tragedji „trójkąta małżeńskiego”. Nadprogram kronika filmowa nr. 38 i tygodnik nr. 28.

Kinoteatr ODRODZENIE, ul. Miedza 2, wyświetla od 7. bm. wspaniały program, składający się z pięknej komedji p. t. „Jackie u ludożerców” w 10 aktach. W roli głównej Jackie Coogan. Nadprogram: tygodnik filmowy, Początek seansów w niedzielę o godz. 3,30, 5,10, 7,00 i 8,15. Ceny miejsc nadzwyczaj niskie, bo już od 40 groszy dla młodzieży, a dla dorosłych od 60 gr.

NOWOŚCI demonstruje z sukcesem o ośniewającej wystawie arcyfilmu p. t. „Trujące usta” wykonany podług powieści „La Venenosa” I. M. Carsetero. Ciekawy „Dziennik Pathe” jako dodatek.

MARYSIENKA. Dziś premiera wschodniego filmu p. t. „Tancerka bogów”. Film ten zrealizował Fred Niblo, znany twórca „Ben - Hur”. Dzięki wspaniałym zdjęciom klasztoru tybetańskiego oraz statystom z Tybetu sprowadzonych, tudzież zawdzięczając doskonałej grze aktorów, film daje złudzenie prawdy i fascynuje swą ciekawą treścią. Silny podkład misterjów erotycznych, kult Indji i zmysłowych tańców oraz sensacyjna przygoda wykradzenia bajadery, mającej żyć w wiecznym dziewictwie, dla oka europejczyka stanowi zjawisko niecodzienne.

„**CORSO**” wyświetla od dzisiaj wspaniały dramat p. t. „Chata wuja Toma” według głośnej powieści Henriete Beecher. Koncerty i zabawy.

Kinoteatr „Odrodzenie”
ul. Miedza 2.

Wyświetla od 7 do 9 bm. wł. wielkie arcydzieło filmowe

Nie jesteśmy gorsi od Poznania!

W Bydgoszczy również 11 list do Rady Miejskiej.

Dziś, w piątek, upływa termin zgłoszeń kandydatów do Rady Miejskiej. Wpłynęło dotychczas 11 list, dziś zaś wpłynąć ma jeszcze jedna — „lokatorska” Matuszczaka, którego żadne ugrupowanie na swoją listę przyjąć nie chciało.

Pierwsza lista, którą zgłosili jacyś „bezpartyjni” robotnicy, jest fikcyjna i zostanie unieważniona.

Numer 2 — P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe — ma jako czołowych kandydatów posła Tadeusza Matuszczewskiego, drukarza Pawłowskiego, kolejarzy Lonatowskiego i Lenkowskiego oraz d-ra Lewińskiego.

3 — to niezależni socjaliści (Wnuk i Zacharjasiewicz).

4 — lista Stron. Chłopskiego (Szczerbowski, Ślipko).

5 — **Ch. D. i N. P. R.** z przewodniczącym Rady Miejskiej Beyerem, posłem Faustyniakim, d-rem Wiekim i **przedstawicielami wszystkich stanów.**

6 — Niemcy (czołowy kandydat Jendri-ke). Ponieważ wszyscy ubiegający się o mandat, władac muszą językiem polskim

w słowie i piśmie, a Niemcy nie mają do-statecznej ilości mówiących po polsku, przyjęli na listę — **Polaków.** Oto ich nazwi-ska: Winnicki Władysław, portjer w firmie Hensel, i Ronowicz — ociemniały inwalida. Siódmą tym razem otrzyma endecja, ukrywająca się pod szyldem Narodowego Bloku Gospodarczego. Pierwsze miejsce tam zajmuje **ks. Jaworski (!)** prezes Związku właścicieli nieruchomości.

Ośmiątą „ósemka” dostała się tym ra-zem Bezpartyjnemu Blokowi współpracy z rządem. Kandydują: dr. Maryński, dyrektor Siemiradzki i inni pomajowi rządowcy. Dziewiątką wypada celem uniknięcia po-myłek z szóstką.

Nr. 10 — Stan Średni — prowadzi adwo-kat dr. Sypniewski.

11 — Zjednoczenie drobnych kupców i przemysłowców (Nowakowski).

Jako dwunasta pojawiła się po raz pierw-szy w Bydgoszczy **lista żydowska.** Czołowi kandydaci: adwokat dr. Dobrin i kupiec Dawid Elbaum.

Trzynastą feralną zarezerwowano dla Matuszczaka i tumanionych przez niego lo-katorów.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Dwóch rowerzystów przejechanych, z których jeden znajduje się w beznadziejnym stanie.

Wypadki samochodowe mnożą się w zastraszający sposób; jeszcze nie ucichły echa ostatnich wypadków, a już mamy do zanotowania nowy, który pocią-gnął za sobą ciężkie okaleczenie dwóch młodych ludzi.

Dnia 5 bm., o godzinie 21 na powra-cających z wycieczki z Fordonu dwóch rowerzystów Piotra Pierzaka i Fran-ciszka Pawłowskiego, zamieszkałych w Bydgoszczy przy ul. Kozielskiego 15, najechał z tyłu przy ulicy Promena-da, samochód nr. W. 19229. Skutek najechania był fatalny, **rowerzyści bo-wiem, dostawszy się pod koła samocho-du, zostali ciężko pokaleczeni, a zwia-**

szcza Franciszek Pawłowski doznał roz-bicia głowy oraz połamania kończyn tak, że w **stanie beznadziejnym odwie-ziono go tymże samochodem do szpi-tala św. Florjana.** Pieczak zaś, jako mniej poszkodowany odwieziony został do swego domu.

Według zeznań świadka p. Pieczaka, samochód nie dawał żadnych hasel ostrzegawczych i jechał bez światła.

Jakkolwiek samochód odwiózł prze-jechanego Pawłowskiego do szpitala, to jednak nazwisko właściciela, ani szofe-ra nie są dotychczas znane; przedsię-wzięte jednak dochodzenia wyświetlą całą sprawę.

Sokoli okręgu V-go!

Z okazji święta W. F. i P. W. zbiórka wszystkich sokolów i sokolic bydgoskich ze sztandarami w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 8-mej na dziedzińcu koszarow. 62 pp. Przewodn. Okr. V-go.

— **Praca wojaków na Szwederowie.** W ub. środę, dnia 4. bm. Tow. Powst. i Woj. Szwede-rowo, chcąc zbadać swe siły, zwołało swych członków na zbiórkę na boisko szkolne im. Dą-browskiego. Do zbiórki stanęło około 200 uczestników. Komendant p. Ratajczak zdał rap-ort prezesowi obwodowemu p. Maselkowskie-mu, oraz sierżantowi P. W. i W. F., który przeprowadził z towarzystwem ćwiczenia. Za-znaczyć trzeba, że ćwiczenia wypadły dobrze.

Po ćwiczeniach udano się w pochodzie na zebranie do lokalu p. Kołodziejczaka. Zebraniu przewodniczył prezes p. Libtal. Po odczy-taniu protokołu i różnych rozkazów, wygłosił bardzo treściwy referat inż. p. Szczudłowski o Bolesławie Chrobrym, Łokietku i Jagiello-nach aż do obecnej chwili powstania Polski. Nad referatem odbyła się bardzo ożywiona dyskusja, w której dał wyjaśnienia prelegent. Po-stanowiono brać czynny udział w święcie P. W. i W. F. w niedzielę, 8 bm. Uchwalono urzą-dzić zabawę w sobotę dnia 14. bm. u p. Kocer-ki. Na budowę „Samolotu Pomorskiego”, który później będzie oddany do użytku wojskowości, uchwalono opodatkować się, oraz kasa towarzy-stwa dokłada swój fundusz na tak wzniosły cel. Samolot buduje się z okazji 10-lecia Polski. Po uchwaleniu wiele spraw wewnętrznych, zam-knął prezes zebranie.

Jackie u ludożerców
(Mały Robinson Crusoe)

10 akt. nadzwyczajnych przegód ma-
łego rozbitka. W roli głównej gen-
jalny nieporównany (24121)
JACKIE COOGAN

Nadprogram:
Tygodnik
filmowy.

Początek seansów w niedzielę o godzinie
3,30, 5,10, 7 i 8,15, a w dni powszednie
o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr.
dla młodz. dla dorosłych od 60 gr.

Wystawę Robót Kobięcych

urządza

W Bydgoszczy w listopadzie b. r.

Sokół Żeński

Blizsze wiadomości zostaną ogłoszone.

KONCERTY i ZABAWY.

Wycieczkę połączoną z zabawą familijną urządza Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Gwiazda” w przyszłą niedzielę 8. bm. w Opławcu, na którą zaprasza wszystkich szcze-rych przyjaciół organizacji młodzieży. Zbiórka o godz. 1,30 przed dworcem powiatowej kolejki, a wspólny wyjazd o godz. 2.

Sokół V. Okole - Wilczak urządza w nie-dzielę, 8 bm. wielką zabawę latową w salce p. Kocerki. Po południu o godz. 4 wielki kon-cert połączony z loterią fantową, grą w kostki, strzelaniem do tarczy, oraz gry i zabawy dla dzieci.

Zabawę ludową urządza z okazji święta przysposobienia wojskowego i wychowania fi-zycznego, w dniu 8. bm. o godz. 20 w hali cwi-czeń 62 p. p. powiatowa komenda Przysposo-bienia Wojskowego na m. Bydgoszcz. Kto chce się dobrze zabawić, ten niechaj nie omija okazji. Na zabawę ludową idziemy wszyscy.

Koło śpiewu „Chopin” urządza w sobotę, 7. bm. zabawę taneczną w sali p. Kleinerta, 4 śluz. Początek o godz. 19

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież roweru.** Dnia 5. bm. jakiś ama-tor cudzych rowerów skradł p. Marjanowi Bu-chowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Jackow-skiego 17, rower męski, marki „Tornado”, war-tości 320 zł, pozostawiony chwilowo przed pe-wną firmą, przy ulicy Dworcowej.

— **Systematyczna kradzież.** W składzie mebli p. Antoniego Repki przy ulicy Racła-wickiej 4, od dłuższego już czasu dokonywano systematycznej kradzieży krzesel na poważną sumę. W ostatnich jednak dniach udało się poszkodowanemu wpaść na ślad sprawcy, któ-rym już zajęła się policja.

— **Kradzież z włamaniem.** Z 5 na 6 bm. nie-znani sprawcy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do mieszkania sierż. p. Józefa Ja-blonowskiego, zamieszkałego przy ulicy Czap-skiego 5, gdzie skradli różną garderobę i obu-wie, a między innymi mundur wojskowy p. Ja-blonowskiego, ogólnej wartości 600 zł.

— **Kradzież balonu do wody sodowej.** Dnia 5. bm. nieznan sprawcy skradli z przed kiosku p. Konstantego Gierczaka przy ulicy Błonia 1, miedziany balon do wody sodowej, pozosta-wiony chwilowo bez dozoru.

— **Sprzeniewierzenie.** Do p. Marjana Kla-szczyńskiego, plutonowego 15 p. a. p., zgłosił się dawniejszy jego znajomy, prosząc o wypo-życzenie ubrania smokingowego na jeden wie-czór. P. K. pożyczył w dobrej wierze ubranie, jednak potem okazało się, że człowiek ów po-dał fałszywy adres i z ubraniami więcej się już nie pokazał.

— **Awanturnik.** Dnia 5. bm. o godz. 22,30 powstała w jednej z restauracji przy ulicy Gdańskiej wielka awantura, którą wywołał nie-jaki Brunon G. Zewezwana policja aresztowa-ła awanturnika.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Policja ujęła nie-jakiego Bronisława Gilla, lat 23, który był od dłuższego już czasu przez prokuraturę przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy. Oskarżony on jest o dokonanie licznych kradzieży na tutejszym terenie.

— **Czyja portmonetka?** Znalazioną port-monetkę z drobną zawartością pieniężną, złożoną w naszej redakcji. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór swej zguby w go-dzinach urzędowych.

ZE SPORTU.**Zawody strzeleckie**

w dniu Święta P. W. m. Bydgoszczy dla zgłoszonych przez towarzystwa i kluby za-wodników odbędą się dnia 7 bm. na strzel-nicy garnizonowej o godzinie 15-ej. W dniu tym odbędą się również strzelanie konkur-sowe dla zgłoszonych zawodniczek z broni małokalibrowej.

Zawodnicy do marszu ze strzelaniem zbiorą się w dniu 8 bm. o 13,30 w koszarach 62 p. p. Wlkp. na start.

Jutro dnia 7 września br. rozpocznie się bogate 5-tygodniowe ciągnięcie 5-tej klasy 19-tej Loterii Państwowej, w której z łatwością wygrasz kolosalne sumy, sięgające do setek tysięcy złotych. Suma 75.000 wygranych losów tej jednej klasy wynosi około 25 milionów złotych, przyczem na jeden los wygrać można 750.000 złotych. Co drugi numer wygrał! Cena ¼ losu tylko 50 zł. Lecz ten tylko wygrać może, kto posiada los! Bezwzględnie każdy z nas grać powinien, bo podobnej okazji nie mamy codziennie, tylko dwa razy do roku. Więc nie wolno lekceważyć. Dla własnego dobra każdy powinien zaopatrzyć się w los klasy V-iej w tutejszej Kolekturze „Uśmiech Fortuny” — E. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska nr. 1 (róg Dworcowej), abyśmy nie wyrzucali sobie, że pomimo nawoływań nie spełniliśmy naszego obowiązku wobec siebie i swej rodziny. — Pamiętajmy zatem, że tylko ten wygrać może, kto posiada los! Wszelkie wygrane wypłaca się na miejscu. — Zamiejscowym wysłać się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. Nr. 209.007. (23756)

Preraźliwe szczekanie i wycie psa. Przy ul. Toruńskiej, w pobliżu Strzelnicy czyjś pies tak preraźliwie szczeka i wyje nocą, że spędza sen z powiek okolicznych mieszkańców i przyprawia ich o rozstrój nerwowy. Podziwiać trzeba wytrzymałość nerwów właścicieli psa, którzy tuż pod swymi oknami mogą znieść tę „psią serenadę”, ale mieszkający nie mają tak silnych nerwów i tą drogą proszą szanownego chlebobdawcę swego „pupila”, aby zechciał w jakiś sposób uciszyć te psie wybrzki i przywrócić spokój ludziom, po ich całodzienną pracę.

Z ostatniej chwili. Wykaz naszej tężyzny gospodarczej na Kresach Wschodnich.

Lwów, dnia 6. 9.

Otwarcie Targów Wschodnich nastąpi jutro t. j. w sobotę, dnia 7. września, według następującego programu. O godzinie 11 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze, o godz. 12 otwarcie Targów Wschodnich; pierwsze przemówienie imieniem miasta i Targów Wschodnich wygłosi Komisarz Rządu, pełniący obowiązki prezydenta miasta, prof. Nadolski, po nim przemawiać będzie imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej senator dr. Szarski. Następnie otworzy Targi Wschodnie min. przemysłu i handlu E. Kwiatkowski, poczem nastąpi zwiedzenie Targów. O godzinie 14,30 odbędzie się śniadanie wydane w Ratuszu przez zarząd miasta. O godz. 22 wieczorem odbędzie się w pałacu wojewódzkim raut.

Wybuch w poznańskiej fabryce „Unicum”.

Poznań, (AW.) W ub. czwartek nastąpił niespodziewany wybuch przy ul. Górna Wilda w Poznaniu w pracowni chemicznej fabryki środków przeciwko odciskom „Unicum” własności p. Jurkiewicza. W czasie wybuchu pracownicy zatrudnieni byli na wyższym piętrze, tak, że uniknęły skutków wybuchu. Jedynie sam właściciel p. Jurkiewicz odniósł poparzenia, oraz lżejsze rany. Na szczęście Jurkiewicz miał na tyle przytomności umysłu, że zdołał wybiec i przywołać pomoc. Eksplozja nastąpiła w magazynie, gdzie były nagromadzone duże ilości materiału wybuchowego, jak eter, benzyna, spirytus i t. d. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa trwała przeszło godzinę.

Napad wilków na wojew wileńskie. Wilno, d. 6. 9.

W powiecie święciańskim pojawiły się większe stada wilków, które wyrządzają duże szkody napadając na konie, bydło, a nawet na ludzi. Władze wydały zarządzenia, celem zorganizowania wielkiej obławy. Również ludność na własną rękę urządza obławy.

Z życia towarzystw.

Sokół V. Okole — Wilczak. Gniazdo bierze udział w święcie P. W. Zbiórka dnia 8. bm. o godz. 8 w 62 p. p.
Filija budowlana Z. Z. P. Bydgoszcz. Zebranie 7 bm. u p. Meler plac Piastowski.
Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Zbiórka w niedzielę, o godz. 8 rano w koszarach 62 pułku piech.
Tow. Abstynentów urządza w niedzielę, wycieczkę do tutejszego ogrodu zoologicznego. Zbiórka o godz. 2 po poł. przy kościele św. Trójcy. Bractwo wstrzemięzliwości może się przyłączyć.
Tow. Powst. i Wijkaków Wilczak - Okole. Zbiórka w niedzielę dnia 8. bm. o godz. 8 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p.
Stow. św. Zyty. Zebranie miesięczne dnia 8. bm. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.
Sokół III. Dziś w piątek o godz. 13 zbiórka drużyny ćwiczącej i apel mundurów na boisku Glinki.
O. P. N. Sokół I. Dnia 6. bm. schadzka informacyjna u p. Bosiackiego o godz. 20.
K. S. „Amator”. Dziś w piątek o godz. 7 odbędzie się walne zebranie. Bardzo ważne sprawy. W niedzielę, walki zapasnicze.
K. S. szkoła zapasnicza. Dziś w piątek o godz. 7, 30 wiecz zebranie miesięczne z arazem trening.
Baczność, szoferzy. Dnia 7. bm. zebranie miesięczne w lokalu „Harmonii” o godz. 20.

K. S. „Bydgoszcz”. Zebranie walne w sobotę u p. Mellera o godz. 8. Wszelkie sprzęty klubowe zabrac.

„Odrodzenie” urządza w sobotę 7. bm. wieczorek towarzyski w ściśle zamkniętym kołku w sali p. Ferency, przy ul. Senatorskiej 76. Początek o godz. 7 wiecz. Członków uprasza się o liczne przybycie.

Sokół III. Posiedzenie zarządu dnia 6. bm. o godz. 20 w zwykłym lokalu. Zebranie plenarne gniazda we wtorek, 10. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa.

Tow. Marynarzy. W piątek, 6. bm. o godz. 19,30 odbędzie się miesięczne zebranie w Reursie Kupieckiej.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzetusko Zebranie plenarne 7. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Ferency, Senatorska 76. Zebranie zarządu 6. bm. o godz. 19,40 tamże.

Tow. Powst. i Wcj. Macierz. 8. bm. o godz. 8-iej zbiórka na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. Wlkp., celem wzięcia udziału w święcie powiatowego P. W i W. F. m. Bydgoszczy. Strzelanie dla zawodników odbędzie się 7. bm. od godz. 15.

Sokół konny. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godz. 20 w lokalu p. Kocerki. Zebranie zarządu o godz. 19,30. Z powodu bardzo ważnych spraw winni się druhowie stawić w komplecie.

„Moniuszko”. Zebranie plenarne dnia 10. bm. o godz. 20 w salce parafialnej. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz. 7.

Okręg Stowarz. Młodzieży Polskiej. Jutro w piątek 6. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w salce przy kościele św. Trójcy zebranie wszystkich zarządów bydgoskich Stow. Młodzieży Polskiej. Ważne sprawy sportowe i towarzyskie. Gotów (—) ks. Fiedler.

„Lutnia”. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 w lokalu ćwiczeń.

Sokół IV. Bielawy. 7. bm. o godz. 19,30 zebranie w Instytucie Rolniczym. Referat p. prof. dr. Panka.

K. S. „Polonia”. 6. bm. o godz. 7,30 schadzka informacyjna w szkole wydział. Prosi się członków P. W. o przyniesienie 2 fotografii do legitymacji.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filij Tramwaji i Elekrowni odbędzie się w piątek, dnia 6 września o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Ziolkiewicza, ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.
Zebranie filij stolarzy Z. Z. P. odbędzie się w dniu 7. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera, przy Placu Piastowskim 2.
Zebranie filij pracowników skórnych Z. Z. P., mające się odbyć w dniu 7. bm. nie odbędzie się, z powodu wyjazdu sekretarza, a odbędzie się w dniu 14. bm. w lokalu p. Jaśniewskiej o godz. 19-tej.
Zebranie Ch. Z. Z. filij transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 8 września br. o godz. 4,30 po południu w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 5 września 1929 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 000,00—49,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—95,50
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 23,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—57,00
Cegielski H. I em. 39,00—00,00
Dr. Roman May I em. 000,00—100,00
„Unja” (dawnej Ventzki) I em. . 150,00—000,00
Tendencja: Niewiele mocniejsza.

Giełda warszawska

dnia 5 września
Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. pożycz. inwest. 000,00 000,00 118,00
5-proc. pożycz. premj. dol. 000,00 000,00 059,00
5-proc. pożycz. kon. 000,00 051,00 050,75
10-proc. pożycz. kol. 000,00 00,00 102,50
Akcje w złotych:
Bank Polski 166,00—166,25
Bank Zw. Sp. Zarob. 000,00—78,50
W. T. Węgla 00,00—66,00
Lilpop 000,00—29,00
Parowozy 00,00—25,50
Starachowice 027,00—026,75

Plody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.
Berlin, dnia 5 września 1929.
Pszenica marchijska 231,00—235,00
Tendencja słabsza.
Zyto marchijskie 193,00—197,00
Tendencja spokojna.
Owies marchijski 168,00—175,00
Tendencja dla owsa spokojna.
Jęczmień browarny 210,00—227,00
Tendencja stała.
Jęczmień pastewny i przemysłowy 169,00—186,00
Tendencja dla jęczmienia stała.
Kukurydza 212,00—213,00
Tendencja dla kukurydzy osłabiona.
Mąka pszenna 29,00—35,00
Tendencja spokojna.
Mąka żytnia 25,75—28,50
Tendencja spokojna.
Otręby pszenne 11,50—12,00
Otręby żytnie 11,00—11,25
Tendencja utrzymana.
Groch Viktoria 39,00—46,00
Groch jadalny polny 28,00—34,00
Groch pastewny 21,00—23,00
Wyka 28,00—32,00
Makuch rzepakowy 18,50—19,00
Makuch lniany 24,00—24,30
Wyłki suszone 11,80—12,00
Srot Soja 19,80—20,40
Płatki ziemniaczane 18,20—18,50

Banki Polski płaćli dnia 6 września za:

dolary amerykańskie 8,84—8,85
franki francuskie 34,77
marki niemieckie 211,42
guldeny gdańskie 172,17
szylingi austriackie 125,08
liry włoskie 46,45
funty szterlingów 43,06
franki szwajcarskie 170,99
korony czeskie 26,29.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Napisowe słowo (tusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
80 mórg najlepszej pszennej ziemi, zabudowania wszystkie masywne, dom mieszkalny nowowbudowany w rodzaju wili, sprzedam bardzo tanio i na dogodnych warunkach. L. Szymański, Ostrowo Kościelne, p. Strzałkowo pow. Września. 24167

300 mórg
częściowo pszennej ziemi blisko dużego miasta przy wpłacie 30.000 zł, sprzeda „Rolpol” Bydgoszcz, Gama 2. (12971)

Dom
mój w Wąbrzeźnie w wzorowym stanie, 3 pokoje i kuchnia wolne z nowym warsztatem stolarskim jest przy wpłacie 5—7 za 12000 na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Wąbrzeźno, ul. Wolności 46, lub hurtownie szkła Inowrocław, Dworcowa 10. 24170

Kamienica (12975)
skład, mieszkanie wolne, 20 tys., wpłaty 14 tys. zł. sprzeda N o w a k o w s k i, Dworcowa 69, tel. 850.

Samochód
mały, 4-osobowy, elektr. ośw., starter etc. w dobrym stanie sprzedam za bezcen lub zamienię na większy. Chlebowski, Gdańska 42. 12961

KUPNA

Kupię
dobrze utrzymany prawie nowy samochód 4—8 osób, limuzynę, za gotówkę. Przybycie z samochodem konieczne, który się zaraz zakupi. Wett, Grudziądz, Plac Prامowy nr. 2. (24164)

Skład
kawy i cukierków lub próżny poszukuję zaraz lub później w mieście powiatowym w Poznańskim lub Pomorzu przy głównej ulicy. Effert, Inowrocław Zbychora 8. 24172

Kupię
używaną lecz dobrą pompę do studni 13 metrowej z rurą lub bez. Szymański, mistrz blacharski Szubin. 24178

Wózek
kupię na 2 kołach. Wiad. Dworcowa 5, „Wawel” 24191

Motor
gazowy leżący 4 K. M. 300 obrotów z zapędem gazowym względnie benzynowym marki „Ehrenfeld” Köln tanio na sprzedaż. Zgłosz. do agencji Dzień. Bydg. Nowe, Pom. Rynek 11. (24135)

Materace
tanio. Jagiellońska 4. Tarpicernia. 22557

POSADY POSZUKUJA

Poszukiwana
na prowincje, najdalej od 15 września nauczycielka szkół powszechnych z urzędowym pozwoleniem nauczania prywatnego, do dwójga dzieci: lat 7 i 8. Znajomość francuskiego lub niemieckiego pożądana. Oferty nienależne pozostaną bez odpowiedzi. O. Pietruska, zakłady przemysłowe, Kowalewo 2, Pom. (24184)

Panna
do dzieci w lepszej rodzinie również do pomocy pani domu zaraz poszukiwana. Zgł. osobiste między godz. 3—4 po poł. Al. Mickiewicza 2-3, III p. lewo. 12981

Ucznia
rzeźnickiego poszukuje zaraz L. Pawłowski, mistrz rzeźnicki, Solec Kujawski. 12944

Służąca
na cały dzień z gotowaniem bez spania. potrzebna. Gdańska 162, fotograf. 12963

Kucharka
potrzebna. Restauracja, Śniadeckich 29. 12965

Trío
dobrze zgrane poszukuje natychmiast pierwszorzędna restauracja ogrodowa. Oferty z podaniem poszczególnych instrumentów i wysokości pensji wysłać do filij Dz. Bydg. Grudziądz pod „Trío 1000” 24110

Młodsza
biuralistka z praktyką, która jest biegła w języku polskim i niemieckim, oraz w pisaniu na maszynie może się natychmiast zgłosić. Wiad. „Polonia” Dworcowa nr. 17, tel. 698. (24184)

Patrzebno
zarezerwować i zdolne uczennice do zyczenia. Kempnińska, Gdańska 137, dom ogrodowy I ptr. (12960)

DZIERŻAWY

Dyrektoryza
marszantka z długoletnią praktyką przyjmie posadę od 15. 9. Oferty do admin. Dzień. Bydg. pod „Dyrektoryza”. (24176)

Czeladnik
piekarski mający znajomości w cukiernictwie poszukuje zaraz posady. Zgł. uprasza pod „Czeladnik” Dz. Bydg. Grudziądz. 24165

Interes
rzeźnicki w pełnym biegu z powodu choroby jest zaraz do wynajęcia. Zgł. do Agencji Dz. Bydg. Inowrocław. 24173

ROZNE

Elegancko
umebl. pokój z telefonem itd. do wynajęcia. Dworcowa 30, II l. (12973)

Pokój
dla panów. Grajkowski, Warszawska 14. 12959

Poszukuje
dla starszej pani pokoju z kuchnią, czynsz podług umowy. Dworcowa 5, „Wawel”. (24187)

Dłużnicy (24151)
portjera hotelu Lengning niech się zgłoszą, bo rzeczy będą sprzedane w 8 dniach. Hotel Lengning.

Zgubiłam
obrus wyszywany w drodze z ul. Garbary na Łokietka. Znalazcę uprasza się o oddanie obrusa za wysokim wynagrodzeniem. Łokietka 8a, Rufe-nach. (24185)

Upraszam osoby,
które paniętają, że w roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej, pracowałam w „Sekcji Dworcowej” Polskiego Czerwonego Krzyża w Chelmży i po dzwiganiu kotła z herbatą zachorowałam na krwawienie płuc i krwiotoki o laskawce zgłoszenie się do mnie. Marta Śre-dzińska, Chelmża, Rynek 2 24137

MIESZKANIA

Mieszkanie (12974)
2, 3, 4 pok. wskaże Nowakowski, Dworcowa 69.

Mieszkanie
nowozbudowane, 1 pokój oddam. Dąbrowski, Chel-mińska 1. (12958)

POKOJE

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Koliągaja 12, I ptr. prawo. (12970)

POLECENIA

Rowery-części
maszyny do szycia sprzedają najtaniej, reperacje jaknajprędzej. „Rower” Gdańska 41. (12584)

Nowożeńcy

kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek nr. 5/6. (3857)

Suknie

kostjumy, płaszcze wykonuje elegancko, niedrogo Warszawska pracownia. I. Jost, Plac Piastowski 12. 12804

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16018

Fotografia

legitymacyjna i z polecenia „Wiol”, Sienkiewicza nr. 44. (12738)

Futra

wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję męcznie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Wyszycielnia

dziurek w bieliźnie znajduje się Bydgoszcz, Stary Rynek 20, II ptr. (23988)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

57 morgowe wdowy Stein w Łowinku pod Pruszczem z kompl. żywym i martwym inwentarzem i ziemiem sprzedają przy wpłacie 20.000 zł. lub zamieni na inną posiadłość Dom Hipotecznego Handlowy Edmund Suwalski Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 2. Telefon 590. (12947)

Folwark

300 morg buraczanej ziemi, zabudowanie pierwszej klasy, dwór 10 pokoi, światło elektryczne, przy szosie, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 240.000 wpłaty 100.000 sprzedają biuro „Pogoń”, Ul. Dworcowa 80.

Gospodarstwo

14 morg, ziemia pszen., budynki masywne, żywy i martwy inwentarz kompletny, 3 klm. od miasta. Na życzenie sprzedają tylko rolę i budynki. Cena wpłaty podług umowy. Tomasz Rożański, Miejski Bochlin pocz. Nowe pow. Świecie. (24102)

Natychmiast

sprzedam tanio mój dobrze zaprowadzony, w rynku skład rowerów, maszyn do szycia, wirówek i t. d. z powodu większego przedsiębiorstwa. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Okazja”. (12943)

Posiadłość

z rzeźnictwem staro zaprow., dobra egzystencja, komplet. zaprowadzona, zapęd elektr., wielkie koło klienteli, za 60.000 zł na sprzedaż. Of. uprasza się pod „B. 333” do Dz. Bydg. (24004)

Dom

w centrum na sprzedaż. Wład. w filii Dz. Bydg. (12010)

Skład

istniejący już 30 lat w bardzo dobrej dzielnicy, z stałą klientelą, z obszernym mieszkaniem z wszelkimi wygodami tanio na sprzedaż byłe zaraz. Zgł. pod „R. K.” do Dz. Bydg. 23127

1-piętrowy

dom, ogród, 4 pokoje wolne, za 19000 sprzedam Filarecka 3, gospodarz. 12962

Młyn

motorowy, 35 P. S. wraz z 40 morgowym gospodarstwem, nowe masywne budynki, żywy i martwy inwentarz zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Młyn motorowy”. (24064)

Sprzedam

(12942) skład kolonialny 2 pokoje kuchnia. Mazowiecka 8.

200 krzesel wiedeńskich, 50 stołów dębowych, 2 duże lustra 2 mtr. x 3 mtr., 3 duże lampy elektryczne za gotówkę na sprzedaż. Zgł. się ul. Marcinkowskiego 5, w restauracji Bartz. (24019)

Kasę rejestracyjną „National” sprzedają okazyjnie, tanio Skóra i S-ka, Bydgoszcz, Gdańska 163. 24008

Budynki mieszkalny, chlew i ogród zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Jan Żubka Sępólno (Pomorze), ulica Jeziorna 2. (24065)

Łóżeczko dziecięce sprzedam. Królowej Jadwigi 6, parter prawo. (12932)

Pianino śliczny głos sprzedam tanio. Majewski, Pomorska 65. 12907

Kanapa 2 fotole na sprzedaż. Ks. Skorupki 99. (24139)

Sypialka nowa dębowa pierwszorzędna 700 zł na sprzedaż. Nowodworska 42. 24131

Okazyjnie sprzedam kuchnię i sypialnię westalską z powodu wyjazdu do Francji. Zgł. do J. Gorzejewski, Toruńska nr. 22, (nowe domki). 24155

Motocykl B. S. C. 4,5 K. M. korzystnie sprzedam. Kaldowski Dąbrowskiego 18. (25146)

Bufet i kredens nowy tanio i na raty sprzedają stolarnia Pomorska 40. 23157

Okazyjnie sprzedam skrzypce, mandolinę, gramofon. Grunwaldzka 146. (24153)

Materace tanio. Ceny fabryczne, warunki dogodne. Warmińskiego 10. 12966

Pianino pierwszorzędnej marki, jak nowe korzystnie sprzedam. Królowej Jadwigi 4b, parter lewo. (12948)

Radjo 3 lampkowe tanio na sprzedaż. Sarna, rogacz oswojony tanio na sprzedaż. Karpacka 22. 12941

Doniczki do ziela różnej wielkości. — Kafle do piecy w różnych kolorach ma na składzie własny wyrób. Piątkowski, wytw. kafli i doniczek, Jagiellońska nr. 3-4. (24122)

Spic na sprzedaż. Nakielska 80. 24161

Kanarki dobre śpiewaki sprzedam tanio. Długosza 3, I p. 1. w podwórzu. (12954)

KUPNA

Maszyny (12882) do szycia, rowery na raty, stare maszyny kupię za gotówkę. Gdańska 58.

Kociot na parę 8 kw. m. powierzchni ogrzewanej do centralnego ogrzewania kupimy. Of. sub „24” do filii Dz. Bydg. (12934)

LEKCJE

Zgłaszajcie się na kursa maturalne i dokształcające w Bydgoszczy, szkoła ul. Świętojańska. 23278

Gdzie mogą ćwiczyć na fortepianie w pobliżu Dworcowej 77? Zgłoszenia pod „Blisko” do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (12936)

Udzielam lekcji gry na fortepianie. Jestem absolwentką konserwatorium gdańskiego. Wysocka, ul. Śniadeckich 21. (12957)

Kurs (24125) handlowy na Prakt. Kursach Handlowych w/m. (ul. Chrobrego 7) rozpoczął się 3 b. m. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja.

POSADY WOLNE

Poszukuje starszego pomocnika z branży żelaza od 1. 10. Odpisy świadectw z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu Jan Ohnesorge nast. B. Kiedrowski, Czersk, Pomorze. 23891

Kelner młody zdolny potrzebny zaraz. Restauracja Centralna, Dworcowa 53. 24109

Bufetowa zdolna potrzebna. Restauracja Centralna, Dworcowa 53. 24108

Potrzebny kucharz lub kucharka. — Restauracja Centralna Dworcowa 53. (24111)

Skrzypek i pianista potrzebni. Restauracja Centralna, ul. Dworcowa 53. 24107

Fryzjer damski, dzielny w ondulacji potrzebny zaraz. — Plac 50 do 60 zł tygodniowo. A. Kuntz, Tuchoła. (24099)

Fryzjerskiego pomocnika, który dobrze onduluje poszukuje zaraz Zakład fryzjerski dla pań i panów, ul. Niedźwiedzia 4. 24149

Młodsza siłę biurową żeńską z ukończoną szkołą handlową znającą także język niemiecki poszukujemy zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „Biurowa”. 23889

Stenotypistka młodsza z polskim i niemieckim językiem potrzebna od 1. 10. Zgł. z podaniem pensji do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „20510”. (12925)

Wykończarki wykwalifikowane z dłuższą praktyką, specjalistki na damskie płaszcze oraz kuśnierz dobry do garniturów mogą się zgłosić. Długa 8, I piętro. (12933)

Biegła maszynistka z znajomością języka polskiego i niemieckiego potrzebna zaraz „Orianda”, Kościuszki 13. 24021

Ewangelicka nauczycielka domowa dla 12-letniej dziewczynki będącej w 3 klasie gimnaz. poszukiwana na wieś w pobliżu Bydgoszczy. Oferty uprasza się pod „O. G.” do Dziennika Bydg. (24103)

Starsza służąca z praniem, gotowaniem, do dwójga osób, z dobrymi świadectwami, pozamiejsowa, potrzebna zaraz lub 15. IX. br. Św. Florjana 5. Wach. (24106)

Służąca (24110) potrzebna. — Restauracja Centralna, Dworcowa 53.

Służąca (24024) młodsza potrzebna. Plac Poznański 5, parter pr.

Pokojoza porządna i uczciwa, umiejąca prac. prasować i trochę szyc potrzebna zaraz na wieś do dworu. Zgł. wraz z odpisem świadectw uprasza się do Dz. Bydg. pod nr. „42”. (24071)

Poszukują dobrą samodzielną kucharkę. Zgł. Restauracja Hali Targowej, Podwale 16. 12938

Służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami niech się zgłosi Śniadeckich 1, I piętro. (12928)

Potrzebna służąca. Grunwaldzka 3, Kociołek. (24137)

Poszukują panią do posyłek i do pomagania w ekspedycji. Skład obuwia „Postęp” Welniany Rynek 24141

Gospodyni samodzielną, w średnim wieku, bardzo sumienną, znaj. dobrą kuchnię prasow. sztywnej bielizny i wszelką pracę domową, poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej do księdza, gdzie ostatnio na takiej posadzie była 10 lat. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni 26”. 24197

Szofer trzeźwy, sumienny, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Trzeźwy” do filii Dziennika Bydgoskiego. (12940)

Starsza kobieta obeznana z gospodarstwem domowym, znająca prasowanie sztywnej bielizny i cokolwiek szycia, poszukuje posady najchętniej na wyjazd. Oferty pod „Pracowita” do Dz. Bydg. (24101)

Dziewczyna porządna, uczciwa poszukuje posady jako pokojowa lub do wszystkiego. Of. do Dzien. Bydg. pod „T. U.” 24102

Panna inteligentna, umiejąca szyc i haftować, poszukuje posady do dzieci od 1. 10. Chętnie na wyjazd. Oferty Dworcowa 2 pod „Skromna”. (12930)

DZIERŻAWY

850 mg. majątek, dzierżawa 12 lat 1/2, centnara z morgi 130000, wpl. 100000 Poznańskie. 230 mg. przepiękny majątek, dzierżawa na 8 lat 30000. Zgł. spiesznie biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

Skład przy ulicy głównej w Chełmży wraz z przyległym 3 pok. mieszkaniem zaraz od właściciela domu do wydzierżawienia. Leon Fritz, Chełmża, Toruńska nr. 11/12. (24068)

Stajnia na 6 koni z placem około 2000 m przy ul. Hetmańskiej od I. X. do wydzierżawienia. Rycerska 9. (12921)

Piwnice do wynajęcia. Kordeckiego 15. 24104

Do wynajęcia od 1. X. br. lokal wśród miłoścu z obszerną składnicą nadający się na biura lub sklep. Adres wskazuje Dz. Bydg. 24095

Piekarnia w dobrej polozeniu, do wydzierżawienia. Wiadomość Plac Poznański 3 - Pomorski skł. (24120)

Dwie ubikacje pod warsztat wydzierżawie. Bocianowo 31, Gurzyński. (12927)

Poszukuje ubikację na warsztat z zapędem elektr. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ubikacje”. 24143

MIESZKANIA

2 pokoje i kuchnia, słoneczne, 8 minut od dworca za zgodą gospodarza do oddania z meblami lub bez. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „I. piętro”. (12924)

1 lub 2 pokoje z kuchnią poszukuje spokojne, bezdzietne małżeństwo. Placi czynsz roczny. Of. pod „J. G. 800” do Dz. Bydg. (24117)

Mieszkanie pokój z kuchnią od gospodarza do wynajęcia. Kujawska 21. 24115

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią odda gospodarz w procencie za pożyczkę 6.000. Oferty pod „Procent 69” do filii Dz. Bydg. 12945

Mieszkanie (24096) 3-4 pokoje, nowoczesne poszukuje. Plac komorne za 2-3 lata zgóry. Of. pod „T. M.” do Dz. Bydg.

POKOJE

Uczennice szkolne dobrych domów przyjmę pod troskliwą opiekę. Jagiellońska 23, I p. (12922)

Pokój z utrzymaniem. Długa 62, II ptr. 24105

Pokój do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. 12956

Umeblowany pokój z użytkowaniem kuchni dla młodego małżeństwa do wynajęcia. Matthes, Gdańska 131. (12923)

Pokój dobrze umeblowany. Niedźwiedzia 7, II ptr. prawo. 24123

Pokój dla pana. Nakielska 8, II ptr. lewo. 24136

Pokój umebl. do wynajęcia. Ad. Czartoryskiego 6, II ptr. prawo. 24147

Pokój i kuchnię 600 zł wydzierżawi Głowczewski, Stawowa 28. 24156

RÓŻNE

Wypożyczam samochód ciężarowy do rozwożenia towarów. Kujawska 27, tel. 514. (23635)

Do zapewnionej egzystencji branży bławatnej w pow. i garnizon. mieście szukam pana lub pani jako wspólnika(czki) z kapitałem 6 do 8 tys. Łask. oferty pod „B. B. 100” do Dzien. Bydg. (24157)

Udziałowców lub spółników poszukuje się do podtrzymania zaprowadzonego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa handlowego. Zgł. pod „W. W.” do filii Dz. Bydg. (24078)

Kto udzieli gospodarzowi domu pożyczkę tysiąc złotych na krótszy czas za dobrym procentem. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Hipoteka”. (12936)

3-4.000 zł. pożyczki na I hipotece poszukuje się, procent według umowy. Of. pod „Pożyczka 3-4.000” do Dzien. Bydg. 24160

Znaleziono w pociągu Bydgoszcz-Gdańsk dnia 2 bm. paczkę która pochodzi ze składu B-cia Hirscheł, Dworcowa 94 Odebrać można: Lepek Bydgoszcz, Siemiradzkiego 1. 12955

Oświadczam niniejszem, że nigdy nie zostałam osobiście poszkodowana przez p. Eduarda Loosego i dlatego przedstawione przeciwko niemu obelgi jako zupełnie bezpodstawne odwołuję. Anna Reeke. (12969)

Ostrzeżenie. Niniejszem zawiadamiam, iż były dyrektor banku Rzemieślniczego p. Stanisław Spychała nie był i nie jest spółnikiem firmy mej i ostzegam przed wpłaceniem jemu moich należności. B. Jaworowiczowa, Drogerja „Universal” Sienkiewicza 48, Bydgoszcz. (24133)

D. A. Czy zaszła jaka zmiana? Serdecznie pozdrawia — T. W. (24135)

WARTYMOŚCIANE

Panna Pomorzanka, 26 lat, 7000 zł. posagu i wyprawę, poszukuje znajomości samotnych panów celem ożenku, pierwieństwo mają urzędnicy państwowi. Sprawa honorowa. Oferty z fotografią proszę nadesłać do biura porad prawniczych J. Pawelczyk Sierakowice. (24100)

DRUKI wszelkiego rodzaju jedno- i kilkukolorowe dla urzędów, kupiectwa, handlu, przemysłu, towarzystw oraz prywatne - wykonujemy szybko i gustownie po cenach niskich. Specjalnie polecamy naszą nowocześnie urządzoną FOTOCHEMI-GRAFIĘ, w której wykonujemy klisze kreskowe i siatkowe dla wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów. DRUKARNIA BYDGOSKAS.A. (WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”) ul. Poznańska 29/30 telefony: 315, 316, 326, 1374

Młodszy pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz lub później. Mrowiński, Fordon, Bydgoska 73. (23915)

Poszukuję od 15. 9. czeladnika młynarskiego który jest obeznany z motorem gazowym, władający językiem niemieckim Młyn Motorowy Chrośno, pow. Bydgoszcz. (12949)

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje Kamiński, Św. Trójcy 14. 24119

Dzielny pomocnik krawiecki na dobrą i stałą pracę potrzebny zaraz. Józef Baranowski, mistrz krawiecki, Brodnica. 24057

Fryzjerka dzielna siła zaraz potrzebna. A. Rzeźnikowski, Kościerzyna. (24070)

Kilku zdolnych układaczy dren znajdują pracę stałą zaraz w Spółce Wodnej Smogorzewo, poczta Lubraniec, stacja kolejki dojazdowej Włocławek—Jeżmanowo. 24134

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz Zakład fryzjerski dla pań i panów, Niedźwiedzia 4. (24148)

Cieśli murarzy, robotników poszukuje Krasńskiego 3. 12976

Czeladnika kołodziejskiego przyjmie mistrz kołodziejski, Kujawska 21. 24114

Pomocnik fryzjerski i fryzjerka potrzebni. Grunwaldzka 143. 24144

Uczeń władający polskim i niemieckim językiem potrzebny zaraz. G. Wendt, Bydgoszcz, Kujawska 118. 24005

2 uczeni do składu żelaza i narzędzi może się zgłosić w firmie Paprzycki, Zbożowy Rynek 3. 23185

Uczennica potrzeba. Zgł. od 5-6. Skład mąki, Warszawska nr. 4. 24130

Uczeń z wykształceniem 4-6 klas gimnazjalnych może się zaraz zgłosić. Drogerja Minerwa, Bydgoszcz Śniadeckich 42a. 12939

Dziewczyna z wioski z dobrej rodziny poszukuje pracy domowej u pani lub do dzieci. Śląska 7, II p. 24022

Młoda posługaczka potrzebna. Św. Trójcy 12d pr. (24124)

Potrzebna zaraz służąca z gotowaniem A. Mielke, piekarnia, Bydgoszcz, Rycerska 17/18. 12952

Dobra służąca która lubi dzieci, potrzebna. Reja 4, parter. (12937)

Służąca do wszelkich prac domowych z gotowaniem, tylko z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Koerd, Król. Jadwigi 4b, parter. 12951

Służąca uczciwa, z dobrymi poleceniami, do wszelkich prac domowych potrzebna. Ul. Kordeckiego 16, II piętro lewo. (12953)

Pokojoza może się zgłosić. Długa 14. 24132

Potrzebna służąca. Śniadeckich 29. 12964

Służąca lub kucharkę przyjmę Grunwaldzka 146. (24152)

Służąca do wszystkiego z gotowaniem zaraz. Borowska, Toruńska 26. 12977

Dziewczyna do posługi, chętna do pracy i uczciwa może się zaraz zgłosić. Kordeckiego 35, II ptr. pr. (24140)

Służąca sumienna i gorliwa z dobrem gotowaniem, lubiąca czystość, potrzebna od 15. IX. br. Malak, Promenada 3. 24159

Dziewczyna potrzebna zaraz. Hetmańska 15, Mrugalska. 12978

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje bufetu na własny rachunek, kaucja 1500 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 200”. (23984)

Arysta malarz sceniczny oraz dekoracji sal jest narazie wolny. A. Bożuchowski. Zgł. proszę Dwór Wąbrzeski, Wąbrzeźno, Pom. (23902)

Nauczycielka z kilku letnią praktyką, znająca język niemiecki i francuski, muzykę, poszukuje posady zaraz lub później. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Nauczycielka”. 12931

W czwartek, dnia 5 września b. r. o godzinie 5 rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, syn, brat, teść, dziadek, szwagier, kuzyn, wuj i stryj ś. p.

Aleks Hinze

restaurator

przeżywszy lat 65, o czym zawiadamia w nieutulonym smutku

Żona, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 5 września 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby, ulica Nowodworska 14 na cmentarz parafjalny na Szwederowie. — Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego w poniedziałek, dnia 9 bm. o godzinie 8 rano w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, na Szwederowie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(24118)

W czwartek, dnia 5 września 1929 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach długoletni członek nasz ś. p.

Aleksy Hinze

restaurator

w 65 roku życia.
Niech spoczywa w Bogu.

Towarzystwo Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 września o godzinie 4 po południu z domu żałoby ulica Nowodworska 14 na cmentarz kat. przy ul. Kossaka, Szwederowo O liczny udział członków prosi

ZARZĄD.
24190

Wróciłam

i przyjmuję pacjentki nadal (12968)

T. Chrzanowska,
akuszerka

Bydgoszcz, ul. Petersona 14.

Urządzenie olejarni

zapędzyczny lub menażowy, całe metalowe, na sprzedaż. Spłata ratami możliwa. Cena zł. 3.600,— Wiadomość: **Tietze, Bydgoszcz** 24020) Nowy Rynek 9.

Wyciąć i zachować!

Od soboty, dnia 7 b. m. kursować będą na linii Bydgoszcz-Prądy-Łochowo autobusy

według następującego rozkładu jazdy:

7 ¹⁵	9 ⁰⁰	11 ⁰⁰	13 ⁰⁰	15 ⁰⁰	17 ⁰⁰	19 ⁰⁰	↓ Bydgoszcz	8 ³⁰	10 ³⁰	12 ³⁰	14 ³⁰	16 ³⁰	18 ³⁰	20 ³⁰
7 ³⁰	9 ¹⁵	11 ¹⁵	13 ¹⁵	15 ¹⁵	17 ¹⁵	19 ¹⁵	Prądy	8 ¹⁵	10 ¹⁵	12 ¹⁵	14 ¹⁵	16 ¹⁵	18 ¹⁵	20 ¹⁵
7 ⁴⁵	9 ³⁰	11 ³⁰	13 ³⁰	15 ³⁰	17 ³⁰	19 ³⁰	↑ Łochowo	8 ⁰⁰	10 ⁰⁰	12 ⁰⁰	14 ⁰⁰	16 ⁰⁰	18 ⁰⁰	20 ⁰⁰

ST. NIEWITECKI FORDON, Telefon 28.
Polecam luksusowe autobusy na wycieczki zbiorowe.

Wyciąć i zachować!

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Józef Janiszewski, skład bławatów, artykułów męskich i galanteryjnych w Keyni, Rynek 13 umarza się postępowanie ze względu na upływ terminu odroczenia wypłat. Keynia, dnia 7-go sierpnia 1929 r. 24179) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 września br. o godz. 2 po poł. sprzedawać będą przy ul. Nakielskiej 121, najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą szafę dębową, biurko dębowe i bufet dębowy.

24186) **Joachimowski, kom. sądowy.**

Sprzedż przymusowa.

W sobotę dnia 7 września br. o godz. 11 przedpołudniem będą sprzedawać przy ul. Grunwaldzkiej 19 najczęściej dającemu za gotówkę 2 zegarki damskie złote, pierścionek z brylantami, zastawę, 20 par kołczyków różn. 4 etui do papierosów, kałamarz i 15 lańc. perełek.

24183) **Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 7. 9. br. o godz. 4 po południu sprzedam przy ul. Zaułek 13 najczęściej dającemu za gotówkę większą ilość sprzętów kuchennych.

24182) **Wałkiewicz.**

Sprzedż przymusowa.

W sobotę, dnia 7 września br. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie przy ul. Jagiellońskiej 29 (składnica) najczęściej dającemu za gotówkę: 5 beli pluszu i kotiku, 2 bele materjału welnianego, 3 ubrania męskie, portjery, toaletę z lustrem, stół rozciągnany, dywan, 4 krzesła.

24185) **Krajewski, sekwestrator skarbowy.**

KANCELARJA ADWOKACKA.

Zgłoszenia przyjmuje: **Wł. Różalska, Inowrocław, Król. Jadwigi 32, telefon 453.** (24098)

Publiczna sprzedaż.

W sprawie spornej sprzedaje w przetargu publicznym najczęściej dającemu we wtorek, d. 10 września br. o godz. 15,30 w mojem biurze przy ul. Dworcowej nr. 95

15 tonn maki żytniej „Norma”.

Wł. Juszcak, zaprzysiężony sędzia-handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Wielki

wyбір pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach. „Korzystny zakup” 13987 Stary Rynek 22.

Reperuje

spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietzla 4. 22542

Oryginalne części zamienne



„od kurka chłodnicy do tłumika”
wszystko natychmiast ze składu. Zamiejskowe zamówienia wykonuje się w przeciągu 8 godzin
E. Stadie - Automobile
Gdańska 160 Bydgoszcz Telefon 16-02

Dzielna starsza ksiązkowa

biegła w wymowie polskiej i niemieckiej, w słowie i piśmie, natychmiast poszukiwana.
Oferty z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia uprasza się pod „135 B. B.” do ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego”. (24133)

Dzielna ekspedjentka

z branży towarów galanteryjnych, bielizny i trykotaży potrzebna zaraz. (24127)

Skład towarów galanteryjnych **Marja Ziółkowska** Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 12.

Potrzebna zaraz zdolna samodzielna korespondentka

z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz biegle pisząca na maszynie. Wysockie wynagrodzenie. Oferty składać wraz z odpisem świadectw do Dzien. Bydg. pod „A. Z.” 24150

Agentów

sumiennych pilnych do sprzedaży maszyn do szycia za wysoką prowizją poszukuje 23514

E. Kromczyński Poznań Al. Marcinkowskiego 5

Maszantka

na stałą posadę potrzebna zaraz. Gdańska 141. 12979

Młodsza ksiązkowa

władająca językiem polskim i niemieckim, poszukiwana natychmiast. Of. proszę skierować do **E. Stadie-Automobile Bydgoszcz ul. Gdańska 160.**



Przed użyciem Po użyciu
Pięgi żółte plamy, przyszcze, wargy, jak i wszelkie nieczystości cery usuwa pod gwarancją **KREM „KOSMOS”.**

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos”. Drogerja i Perfumerja **J. Giama, Dworcowa 19.** Cena 2,50 zł. 22236



MOTOCYKLE „PUCH”



model 220

Prawdziwy motocykl turowy, siła koni 4,5
poleca na dogodnych warunkach, długoterminowy kredyt.
Ceny znacznie obniżone. Ceny znacznie obniżone.

Gen. Reprezentacja:

Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów S. A.

(dawniej Austro-Daimler)

Centrala: Warszawa, ul. Wierzbowa 6.

Oddział w Poznaniu: ul. Dąbrowskiego 7.
Tel. 7558 — 7665. (22509)

Samochód

2 osobowy, limuzyna, 1 rok używany, dobrze utrzymany, do oddania. Oferty pod „A. 1000” do Dz. Bydg. (24127)

Fabryka obuwia na Pomorzu

poszukuje energicznego **majstra dla szfancerni**

który umie pracować na wszystkich maszynach i robotników nauczyć. Oferty pod „Pomorze” do eksp. „Dziennika Bydgoskiego”. (24163)

Przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu

stenotypistek

władających językiem polskim i niemieckim. Oferty szczegółowe prosimy złożyć do eksp. Dzien. Bydg. pod „Handlowe”. (24169)

TAPETY

Pomorska 8. 55630

Natychmiast do wydzierżawienia

wielka sala

na I piętrze, nadająca się na mieszkanie lub biuro. Reflektanci z kapitałem zechcą się zgłosić natychmiast pod „G. M.” do Dz. Bydg. (24034)

Kafle

pojedyncze i kompletne

piece

różnego gatunku i koloru oferuje loco składnica

„Impregnacja”

Bydgoszcz
tel. 1214, 1215, 1003, składnica (20143)
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i członkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.